

REŻIMOWY SĄD SKAZAŁ DZIAŁACZA NA OSIEM LAT ŁAGRU

Haniebny wyrok dla Andrzeja Poczobuta

Sąd w Grodnie skazał wczoraj polskiego dziennikarza, członka Związku Polaków na Białorusi Andrzeja Poczobuta na osiem lat łagru. W motywowanym politycznie procesie działacz nie miał szans w starciu z machiną reżimu Alaksandra Łukaszenki. – Dla postsowieckiego satrapy ktoś taki jak Andrzej Poczobut nie ma prawa funkcjonować – mówi „Codzienniej” Rafał Dzieciołowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że polskie władze zrobią wszystko, by pomóc skazanemu działaczowi.

s.7

codziennie


Gazeta Polska

POLITYCY PO BRONILI W SEJMIE CENZORÓW Z TVN

OPOZYCJA MUREM ZA CENZURĄ PREWENCYJNĄ

Szyderstwa, obrażanie dziennikarzy, bagatelizowanie problemu, a wreszcie demonstracyjne wyjście z sali – tak zachowywali się posłowie totalnej opozycji podczas sejmowej debaty na temat cenzury prewencyjnej, której wprowadzenia domaga się stacja TVN w pozwach m.in. przeciwko mediom Strefy Wolnego Słowa. Przedstawiciele opozycji pytani o możliwe ograniczanie wolności słowa w Polsce albo nie odpowiadali w ogóle, albo ich komentarze były bardzo wymijające.

Czwartek

s.5

fol. TV REPUBLIKA

OBRONA NARODOWA

Zielone światło dla sprzedaży HIMARS-ów do Polski

Departament Stanu USA wyraził zgodę na sprzedaż do Polski 18 zestawów HIMARS oraz 486 modułów do wyrzutni startowych, które zostaną osadzone na polskich podwoziach dostarczonych przez Jelcza. W ramach kontraktu o maksymalnej wartości 10 mld dol. do Polski trafić ma również olbrzymi zapas amunicji.

s.11

POLSKA

Wyborczy galimatias opozycji

Wszystko wskazuje na to, że Donaldowi Tusko wi nie uda się zebrać całej opozycji pod swoim butem. Sojusz zawiązał się natomiast między PSL a Polską 2050. W wyniku tej zapowiedzi posłanka Hanna Gill-Piątek opuściła formację Szymona Hołowni. Problemu z sojuszem nie mają zaś politycy ludowców.

s.3

POLSKA

Nasi ratownicy ocalają życie w Turcji

Polskim strażakom udało się wydobyć spod gruzów ofiary trzęsienia ziemi w Turcji. Do akcji dołączą ratownicy górniczy z Polski. – Zapewniamy im sprzęt i możliwość pobytu. Na miejscu będą współdziałać z polskimi strażakami – mówi Tomasz Głogowski, rzecznik Polskiej Grupy Górniczej.

s.4

GOSPODARKA

Warto sprzedać grunty pod CPK

Centralny Port Komunikacyjny pozyskał kolejne nieruchomości. Będzie je proponować zainteresowanym mieszkańcom z obszaru projektowanego lotniska przystępującym do Programu Dobrowolnych Nabyć (PDN), co pozwoli na szybsze przejmowanie gruntów pod budowę lotniska.

s.10





Phil Bosmans
(1922–2012) belgijski pisarz i duchowny katolicki, zakonnik ze Zgromadzenia Misjonarzy z Montfort
\\ Pozostać wiernym nie jest żadną sztuką, gdy wszystko idzie gładko.
Wierność okazuje się dopiero wtedy, gdy wszystko źle leci. \\



GRZEGORZ WSZOLEK

I załatwili jedną listę

Miało być przełomowe oświadczenie Polski 2050 i PSL, a wyszedł... kapiszon. „Silni razem”, a więc zbrojne w klawiatury i myszki ramie opozycji, na samą zapowiedź wspólnej konferencji Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza dostawali białej gorączki. Wyzwiska mieszały się z narzucaną presją na jasną deklarację ws. wspólnej listy. Politycy, których Donald Tusk tak bardzo chce przeciągnąć na swoją stronę, zakpiłi sobie z PO. Ogłosili powstanie „listy spraw do załatwienia”, gdy opozycji uda się przejąć władzę. To przeciąganie struny bywa irytujące, a Polska 2050 i PSL ciągle spoglądają na sondaże. Jedna lista znacząco się jednak oddala. Widać wyraźnie, że Hołownia wystartuje w jednym bloku, ale z Kosiniakiem-Kamyszem. Pytanie, czy sondażowe spadki nie skłonią go do „poddania się” Tuskowi.



POGODA

Czwartek 09.02 Lekkie zachmurzenie

WSCHÓD słońca 07:05 ZACHÓD słońca 16:35
Imieniny obchodzą: Apolonia, Bernard, Cyryl, Eryk, Eryka, Gorzysław, Mariusz, Nikifor, Rajnold

Gdańsk	Lublin
1°C	-1°C
1°C	-4°C
Katowice	Kraków
1°C	1°C
-3°C	-6°C
Łódź	Poznań
1°C	3°C
-2°C	-1°C
Warszawa	Wrocław
1°C	3°C
-2°C	-2°C

Piątek 10.02 Opady śniegu, śniegu z deszczem na północy deszczu

WSCHÓD słońca 07:03 ZACHÓD słońca 16:37
Imieniny obchodzą: Apollonia, Gabriel, Jacek, Jacenty, Scholastyka, Tomisława

Gdańsk	Lublin
4°C	0°C
2°C	-1°C
Katowice	Kraków
1°C	2°C
-2°C	-2°C
Łódź	Poznań
0°C	3°C
0°C	1°C
Warszawa	Wrocław
1°C	4°C
1°C	0°C

Rafał Zawistowski



KONDOLENCJE

Z głębokim żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci



Jana Gosiewskiego

Rodzinie i Bliskim
składam wyrazy głębokiego współczucia

Tomasz Sakiewicz



Marcin Wolski

Reinkarnacja

Stany są niezwykłym krajem –
siła się nie bierze znikąd –
więc Ameryka zostaje
wciąż tą samą Ameryką.
Lekko byliśmy strwożeni,
wiedząc o rosyjskich planach,
że gdy Biden Trumpa zmieni,
Polska znów zostanie sama.
Ale nie jest – dziw nad dziwy,
Stany naszym wielkim bratem.
Duch Reagana, wiecznie żywy,
wstąpił właśnie w demokratę.

Piotr
Nisztor

Czarne chmury nad Trzaskowskim

Afera śmieciowa rozpracowywana przez prokuraturę i Centralne Biuro Antykorupcyjne może pogrążyć kilku zaufanych współpracowników prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Z nieoficjalnych informacji wynika, że śledczy są w posiadaniu nie tylko materiałów z rozmów prowadzonych przez byłego wiceministra skarbu w rządzie PO-PSL Rafała Baniaka m.in. z czołowymi politykami Platformy Obywatelskiej, w tym związanymi ze stołecznym samorządem, ale także zeznań osób, które opowiedziały o mechanizmach korupcyjnego proceduru, podając nazwiska zamieszanych w niego osób. Problem może mieć także Trzaskowski, bo to właśnie kierowany przez niego magistrat starał się, aby samorządowa spółka Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania otrzymała kontrakty na zagospodarowanie możliwie jak największej części stolicy. Byłaby to oczywiście bardzo słuszną polityką, gdyby nie jeden szczegół: MPO nie jest w stanie zrealizować własnymi siłami całości takiego zamówienia i musi korzystać z podwykonawców, a to stwarza pole do korupcji. I tak właśnie było w przypadku kontraktów dla spółki FBSerwis, której prezes i wiceprezes zostali tymczasowo aresztowani pod zarzutem korupcji.

Marcin
Herman

Rosyjska maskirowka na Białorusi

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że wszelkie spekulacje i doniesienia, że Rosja na pierwszą rocznicę rozpoczęcia wojny dokona inwazji na Ukrainę od strony Białorusi i południowej Rosji z zamiarem zajęcia Kijowa, Charkowa, Sum, Czernihowa – to operacja propagandowo-psychologiczna. Rosja, a tym bardziej reżim Łukaszenki, nie sformowała żadnych jednostek, których można by użyć przy ponownym uderzeniu z tego kierunku. Co więcej, Ukraina jest dziś dużo silniejsza wojskowo niż rok temu, nie mówiąc o umocnieniach przy granicy z Białorusią i Rosją. Operacja polegająca na wmawianiu ukraińskiej i zachodniej opinii publicznej, że będzie nowa inwazja od północy, służy temu, by siły ukraińskie musiały tam stacjonować w dużej ilości i nie mogły być użyte na innych kierunkach – na Donbasie i na południu. Zwłaszcza Donbas jest teraz priorytetem Kremla. Rosyjski satriapa marzy o zajęciu całego regionu. Jeżeli to się powiedzie, powie, że wygrał wojnę z NATO o Donbas, i będzie liczył, że w ten sposób zachowa władzę i życie. Zajęcie całego Donbasu jest oczywiście niemożliwe, ale Rosja już nie raz pokazała w ciągu ostatniego roku, że jest gotowa na wiele.



PO FAŁSZUJE RZECZYWISTOŚĆ

CYTAT \ Platforma Obywatelska na czele z Donaldem Tuskiem próbuje zakłamywać rzeczywistość, zafałszowywać to, co stało się w 2015 roku podczas protestu górników w Jastrzębskiej Spółce Węglowej – mówi rzecznik PiS Rafał Bochenek.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 LUTEGO 2023

3

Wszystko wskazuje na to, że Donaldowi Tuskowi nie uda się zebrać całej tzw. demokratycznej opozycji pod swoim butem. Sojusz zawiązał się natomiast między PSL a Polską 2050, co nie wszystkim politykom się podoba. Wyraz swojego niezadowolenia dała posłanka Hanna Gill-Piątek, opuszczając formację Szymona Hołowni. Problemu z sojuszem nie mają jednak politycy ludowców. – PSL ma za sobą wiele lat współpracy politycznej z różnymi ugrupowaniami – zaznacza Jan Filip Libicki w rozmowie z „Codzienną”.

Adrian Siwek

Obecnie Koalicja Obywatelska zdając sobie sprawę z porażki swojego projektu, powoli przygotowuje się do samodzielnego startu w wyborach. Poseł Platformy Obywatelskiej Ryszard Wilczyński w rozmowie z redaktorką Katarzyną Gójską w programie TV Republika wyjaśnił, że fiasko rozmów koalicyjnych wynika z tego, że Polska 2050 Szymona Hołowni miała zbyt duże oczekiwania pod względem miejsc na

POLITYKA \ PSL przytula się do Hołowni ze strachu przed porażką wyborczą

Wyborczy galimatias opozycji



We wtorek liderzy ugrupowań Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz ogłosili początek współpracy Polskiej 2050 i PSL

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

liście. – Koalicja Obywatelska tworząc wspólną listę, musiałaby się posunąć. Partnerom oddaje się tyle, żeby byli usatysfakcjonowani i mieli pewność, że uzyskają wystarczająco dużo miejsc. My odnieśliśmy wrażenie, że nawet tak daleko idąca propozycja dla partii, która jeszcze nie sprawdziła się w wyborach, mówię tutaj o Polsce 2050, to jest zbyt mało. Chce ona zbudować swoją tożsamość, ryzykując nawet to, że zwycięstwo w wyborach

opozycji będzie niewielkie – stwierdził Wilczyński.

Polska 2050 znalazła jednak sojusznika w postaci PSL. We wtorek liderzy ugrupowań Szymon Hołownia i Władysław Kosiniak-Kamysz zapowiedzieli, że ich formacje tworzą „jedną listę spraw do załatwienia po wygranych wyborach”, i ogłosili początek współpracy. Zapytaliśmy dr. Krzysztofa Kawęckiego, czy jego zdaniem takie połączenie jest opłacalne dla tych for-

macji. – Ta koalicja ma charakter negatywny, nie jest ona związana ze wspólnym programem, lecz niskimi sondażami obu ugrupowań. Szymon Hołownia dużo traci w ostatnich sondażach, a PSL nie jest w ogóle pewne, czy przekroczy 5-proc. próg wyborczy. Jest to próba zbudowania układu politycznego, który będzie ewentualnym partnerem dla Platformy Obywatelskiej przy tworzeniu rządu – ocenił.

Okazuje się jednak, że współpraca nie zyskała aprobaty wszystkich polityków. Wczoraj swoją decyzję o odejściu z Polskiej 2050 ogłosiła posłanka Hanna Gill-Piątek, tłumacząc, że nie chce podejmować współpracy z PSL. – Cieszę się, że Polska 2050 wchodzi na nową drogę w polityce, ale to już nie jest moja droga – powiedziała podczas konferencji prasowej w Sejmie. Problemów z sojuszem nie mają za to politycy PSL. Poseł Marek Sawicki skomentował odejście Gill-Piątek. – Mandat jest wolny. Jeśli ktoś chce odejść, to jego sprawa – powiedział. Zapewnił przy tym, że nie sądzi, by ktoś z PSL nie chciał współpracować z formacją Szymona Hołowni.

W podobnym tonie wypowiedział się senator ludowców Jan Filip Libicki. – PSL ma za sobą wiele lat współpracy politycznej z różnymi ugrupowaniami. Współpracę z Polską 2050 rozumiemy jako porozumienie polityczne, wstęp do koalicji przedwyborczej, i nie widzę zagrożenia, aby ktoś miał z występować PSL – powiedział.

Na ratunek ofiarom trzęsienia ziemi

POMOC \ Caritas Polska organizuje pomoc dla ofiar trzęsienia ziemi. W Polsce trwa zbiórka, a na miejscu udzielane jest wsparcie humanitarne dla najbardziej poszkodowanych. Ci znajdują się nie tylko w Turcji, ale także w Syrii i Libanie. W tych krajach trzęsienie pozbawiło niektórych całego dobytku po raz kolejny. Za pierwszym razem wszystko odebrała im wojna.

Największe zniszczenia odnotowano w Turcji i Syrii, natomiast wstrząsy odczuli także mieszkańcy Libanu, Iraku i Cypru. – Caritas Polska, która stara się w takich przypadkach działać natychmiast, już organizuje zbiórkę dla ofiar katastrofy. Na ile będzie to szeroka pomoc, w dużej mierze zależy od wyników zbiórki, jaką organizujemy w kraju. Im więcej środków uda się zgromadzić, tym większej liczbie poszkodowanych zapewnimy pomoc – mówi „Codzienną” Maciej Dubicki z Caritas Polska. Dubicki przypominając, że organizacja jest od lat obecna w Syrii, gdzie dzięki współpracy z obecną na miejscu organizacją partnerską obejmuje wsparciem najbardziej potrzebujących jej mieszkańców w ramach programu Rodzina Rodzinie. Pomoc od 2020 r. niesie także w Liba-

nie, od pamiętnego wybuchu chemikaliów w Bejrucie.

Jak wynika z informacji przekazanych przez Caritas Syrii, w Aleppo, które mocno ucierpiało w czasie trzęsienia ziemi, potrzebna jest pomoc humanitarna, w tym ciepłe koce, materace i żywność, oraz schronienie dla tych, których domy zostały zniszczone. Obecnie w 27 szkołach i obiektach przebywa 5 tys. przesiedleńców.

W Libanie Caritas, organizując pomoc, będzie opierała się na doświadczeniach sprzed blisko trzech lat, kiedy to współpracowała z partnerską Caritas Liban, udzielającą bezpośrednio pomocy w punktach ustawionych na ulicach Bejrutu.

– Naszym zadaniem, jako organizacji humanitarnej, jest dotarcie z pomocą do ofiar trzęsienia ziemi w krajach i tak już doświadczonych

przez los. Wierzę, że dzięki wielkiemu sercu darczyńców, którzy tak ofiarnie wspierają akcje i programy Caritas Polska, możemy pomóc ludziom w przywróceniu god-

nych warunków życia – mówi ks. Marcin Iżycki, dyrektor Caritas Polska. – Za wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka z całego serca dziękuję – dodaje.

Każdy może pomóc ofiarom trzęsienia ziemi, wpłacając darowiznę przez stronę Caritas.pl.

..... (jm)

KONDOLENCJE

Wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
Pani Jadwidze Gosiewskiej
z powodu odejścia

Męża

Ś.P.



Jana Gosiewskiego

którego zaangażowanie w sprawy wyjaśnienia katastrofy smoleńskiej i uczczenia pamięci swego Syna Przemysława Gosiewskiego pamiętamy z wdzięcznością

składa

w imieniu Prawa i Sprawiedliwości oraz własnym
Jarosław Kaczyński

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

POLITYKA \ PSL chce więcej, Solidarna Polska mniej wiatraków

PiS między Kowalskim a Motyką

Temat energetyki wiatrowej wczoraj był jednym z tych, które zdominowały sejmowe kuluary. Po tym, jak PiS złożyło poprawkę ws. odsunięcia wiatraków o 700 m od zabudowań, Solidarna Polska postanowiła odbić piłeczkę i zażądała o 1000 m. Przyszłość projektu ważyła się do samego bloku głosowań.

Jacek Liziniewicz

Nasza propozycja 700 m sprawia, że trochę niezadowoleni są inwestorzy i trochę niezadowoleni są potencjalni sąsiedzi wiatraków. Wydaje się jednak, że analizując przykłady innych państw, to przepis jest właściwie skalkulowany. Niestety podniesienie granicy do 1000 m znów w praktyce byłoby blokadą – mówi nam Marek Suski, przewodniczący sejmowej komisji ds. energii. Polityk PiS zdaje sobie sprawę, że trudno będzie przekonać polityków Solidarnej Polski. – Jak ktoś jest przeciwnikiem energii wiatrowej, to najchętniej widziałby ją nie 1000 m od zabudowań, ale 3000 m od polskiej granicy – dodaje Marek Suski. Politycy PiS liczą jednak na poparcie lub brak głosowania przeciwko części opozycji. – Może część uzna, że lepszy rydz niż nic – mówi nam Marek Suski.



Przepisy w obecnej formie wypełniają zapisy kamieni milowych, o czym mówił Szymon Szynkowski vel Sęk, minister odpowiadający za kontakty europejskie
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Rzeczywiście bowiem ustawa nawet po przyjęciu granicy 700 m odblokowuje część terenów pod budowę. Ile? Tego na razie nie da się jednoznacznie ustalić. Mówiła o tym na łamach „Gazety Polskiej” minister klimatu Anna Moskwa, która odniosła się do larum, jakie podniosła branża wiatrowa, która zaczęła wyliczać, ile terenów odpadnie w związku z tym, że odsunięto wiatraki od domów. „700 metrów od zabudowań jest dziś dobrym kompromisem. Pomiedzy 10 H – czyli około 2 km – a 700 metrów znajduje się sporo terenów. Tak naprawdę, ile będzie i gdzie będzie można stawiać wiatraki – to zweryfikuje proces konsulta-

cji, proces inwestycyjny, decyzyjny i cała wieloetapowa procedura weryfikacji. Całe larum, że pół potencjału zostało stracone, jest nieuzasadnione” – mówiła w „Gazecie Polskiej” Anna Moskwa. Jak przekonywała, niewykluczone jest, że w przyszłości PiS wróci do tematu i zmieni ustawę.

Swoje wyliczenia ma jednak Polskie Stronnictwo Ludowe, które wczoraj apelowało o większą liberalizację przepisów i przywrócenie zasady 500 m. – W tym momencie mamy zainstalowaną moc 7,5 GW w elektrowniach wiatrowych. Przy likwidacji zasady 10 H była szansa na kolejne 20 GW. „Poprawka 700 m” sprawia, że być mo-

że uda się uzyskać jedynie dodatkowe 6 GW – twierdził wczoraj w Sejmie poseł Andrzej Grzyb. PSL wniosło poprawkę, która zakładała organizację referendum gminnego w sprawie wiatraków. Głosowanie w gminie miało by decydować o tym, czy inwestycja powstanie, czy nie.

Będąc gospodarzem projektu Prawo i Sprawiedliwość było jednak przeciwnie dalszemu majstrowaniu przy przepisach. Politycy partii rządzącej twierdzą, że przepisy w obecnej formie wypełniają zapisy kamieni milowych. Mówił o tym wprost Szymon Szynkowski vel Sęk, minister odpowiadający za kontakty europejskie. – Mam nadzieję, że prace sejmowe

na etapie trzech czytań zostaną zakończone i ustawa trafi do Senatu, bo to pozwoliło na poczynienie kroków w kontekście pozyskania pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy – mówił minister. W PiS dominuje przekonanie, że uda się przekonać część opozycji, aby nie głosowała przeciwko.

Na oficjalną walkę z wiatrakami zdecydował się za to wiceminister rolnictwa Janusz Kowalski, który w swojej retoryce podkreśla, że za tym pomysłem stoi lobby niemieckie. Jednocześnie przekonuje, że wiatraki są szkodliwe dla ludzkiego zdrowia. Jego argumenty z kolei pseudonauką nazwał Miłosz Motyka, rzecznik PSL.

Polskie ekipy nieustannie ratują ludzi w Turcji

SOLIDARNOŚĆ MIĘDZYNARODOWA \ Polskim strażakom udało się wydobyć żywych ludzi spod gruzów po trzęsieniach ziemi w Turcji. Do akcji dołączają również ratownicy górniczy z Polski. – Ratownikom zapewniamy sprzęt i możliwość pobytu. Na miejscu będą współdziałać z polskimi strażakami – mówi Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej.

W trakcie przejazdu polskiej grupy do miasta Adiyaman władze tureckie podjęły decyzję o przekierowaniu polskich strażaków do miasta Besni. W regionie doszło do zawalenia 30 budynków, w tym wielorodzinnych. Polacy byli pierwszą grupą zagraniczną, która dotarła w ten rejon. Państwowa Straż Pożarna poinformowała, że akcję utrudniają warunki pogodowe, głównie silny i mroźny wiatr. Polscy strażacy, w tym ci będący jednocześnie ratownikami

medycznymi, starają się umożliwić dostęp do znajdujących się pod gruzami osób poszkodowanych. W wyniku tych działań udało się wydobyć żywe osoby, m.in. czteroosobową rodzinę.

PGG poinformowała, że do strażaków w Turcji dołączy ok. 50 polskich ratowników górniczych. Jak mówi w rozmowie z „Codzienną” Tomasz Głogowski, na początek akcję w Turcji wesprze ok. 10 osób z Polski, pozostali dotrą w kolejnych dniach. – Ratownikom za-

apewniamy sprzęt i możliwość pobytu. Na miejscu będą współdziałać z polskimi strażakami, którzy pracują w Turcji – mówi rzecznik. Podkreśla, że wyjazd to inicjatywa samych ratowników. – Zaoferowali pomoc. To ratownicy, którzy mają doświadczenie w akcjach pod ziemią, ale zdarza się, że biorą udział w innych działaniach – tłumaczy Tomasz Głogowski. Przypomina, że takie osoby brały udział m.in. w akcji po katastrofie hali Międzynarodowych

Targów Katowickich. Wyjazd jest współorganizowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Przypomnijmy, że w południowej Turcji i północnej Syrii doszło do trzęsień ziemi, w których zginęły tysiące osób. Liczby mogą jednak wzrosnąć, ponieważ ratownicy nie dotarli jeszcze do wszystkich zniszczonych miejsc. Pełna skala kataklizmu będzie znana prawdopodobnie dopiero za kilkanaście dni. Eksperci podkreślają, że wstrząsy były silne, a sytu-

ację dodatkowo skomplikował fakt, że doszło do nich na niewielkiej głębokości. Powstające w wyniku płytko występujących wstrząsów fale sejsmiczne mają do przebiecia krótki dystans do powierzchni ziemi, co powoduje duże zniszczenia. Strona turecka zgłosiła zapotrzebowanie na pomoc ratowniczą z powodu trzęsień ziemi. Do Turcji wyjechała m.in. grupa HUSAR, czyli Ciężka Grupa Poszukiwawczo-Ratownicza.

Hubert Kowalski



III RP ODPOWIEDZIALNA ZA PRL

WYROK \ Sąd Okręgowy w Warszawie wydał w środę wyrok w sprawie syna rotmistrza Witolda Pileckiego, który wystąpił o 26 mln zł odszkodowania od skarbu państwa. Sąd przyznał mu 1,5 mln zł zadośćuczynienia.

fot. Facebook/d



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

BĘDĄ PROPOZYCJE DLA ROLNIKÓW

ZBOŻE \ W czwartek zostanie przedstawiony program ochrony rolników, jeśli chodzi o rynek zbóż – zapowiedział minister rolnictwa Henryk Kowalczyk. Jego zdaniem ustabilizuje to ceny.

Jan Przemyski

TVN kłamie”, „TVN podaje informacje, które chronią Putina”, „TVN ukrywa prawdę o katastrofie smoleńskiej”, „Publikacje TVN są zmanipulowane” – zakazu używania tych zwrotów przez najbliższy rok domaga się (poprzez sąd) stacja TVN od mediów Strefy Wolnego Słowa oraz TVP Info. Redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz, a także przedstawiciele Telewizji Publicznej otrzymali pozwu w tej sprawie. Przypomnijmy, że chodzi głównie o wypowiedź red. Tomasza Sakiewicza z grudnia 2022 r. na antenie TVP Info, w której stwierdził, że stacja „kłamie w żywe oczy” ws. katastrofy smoleńskiej.

Cenzura przewencyjna, której domaga się TVN wobec innych mediów, wywołała spore poruszenie społeczne. Na ulicach miast w całej Polsce zawisły plakaty akcji „TVN i Tusk – nie zamkniecie nam ust” (plakat do pobrania na stronie Niezależna.pl). Tematem zajęła się też sejmowa komisja kultury i środków przekazu, która zebrała się we wtorek wieczorem.

Pierwsze próby kneblowania ust były już w 2006 r.

Na posiedzenie sejmowej komisji kultury i środków przekazu zaproszeni zostali red. Tomasz Sakiewicz, a także przedstawiciele mediów publicznych – red. Samuel Pereira, a także red. Rafał Jarząbek, na którego w ostatnich tygodniach spadła lawina hejtu za to, że podczas spotkania Donalda Tuska z mieszkańcami Siedlec odważył się zadać liderowi PO niewygodne pytanie. Jako jeden z pierwszych głos podczas posiedzenia zabrał red. Sakiewicz. – Pierwszy proces TVN nie został wytoczony w związku z moją wypowiedzią w grudniu 2022 r. W 2006 r. opublikowaliśmy przeszłość koncernu TVN. Ten tekst rzucał duże światło na to, czym faktycznie jest ta stacja. Mieliśmy wytoczony wtedy proces karny. Jak zmieniła się władza, która była dla tej stacji życzliwsza, sędzia natychmiast wydał nakaz zatrzymania mnie i mojej zastępczyni redaktor Katarzyny Gójskiej – przekazał red. Sakiewicz.

Mamy prawo mówić, że kłamstwo jest kłamstwem

Natomiast odnosząc się do swojej grudniowej wypowiedzi, za którą został pozwany, naczelny „Gazety Polskiej”

SKANDAL \ Politycy PO bronili w Sejmie cenzorów z TVN

Opozycja murem za cenzurą przewencyjną

Szyderstwa, obrażanie dziennikarzy, bagatelizowanie problemu, a wreszcie demonstracyjne wyjście z sali – w taki sposób posłowie opozycji totalnej zachowali się podczas sejmowej debaty nt. cenzury przewencyjnej, której wprowadzenia domaga się stacja TVN w pozwach m.in. przeciwko mediom Strefy Wolnego Słowa. Niepokojący jest również fakt, że przedstawiciele opozycji pytani o możliwe ograniczanie wolności słowa w Polsce albo nie odpowiadali w ogóle, albo ich komentarze były bardzo wymijające.

przypomniawszy, że ma prawo reagować na kłamstwa powielane w przestrzeni publicznej. – Ja mam prawo powiedzieć, że kłamstwo jest kłamstwem. I dokładnie to powiedziałem. (...) W tych pozwach znalazły się słowa niesamowicie, uderzające w wolność słowa w Polsce – mówił red. Sakiewicz. Podkreślił również, że konstytucja polska zabrania cenzury przewencyjnej, o którą walczy TVN.

Problem widzi także Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP

Głos podczas debaty zabrała także dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich dr Jolanta Hajdasz, która oceniła, że sytuacja jest poważna i mamy do czynienia z kryzysem wolności słowa. Odnosząc się do pozwów TVN, stwierdziła, że są „kuriozalne”. – To rodzaj akcji procesowej, która nie jest nakreślona na wyjaśnienie prawdy, ale na zmęczenie dziennikarza, aby wycofał się z poruszania trudnych tematów. Rezultatem tego jest to, co nazywamy efektem mrożącym. (...) W ten sposób wszyscy widzą, że poruszanie jakichś tematów mogą nas, dziennikarzy, spotkać ciężkie konsekwencje. To wyjątkowo naganny proceder pozywania dziennikarzy o opinie, a robi to telewizja TVN – podkreśliła dyrektor Centrum Monitoringu Wolności Prasy SDP.

Opozycja totalna broni cenzury

Argumenty i dowody przedstawiane przez red. Sakiewicza, dr Hajdasz i przedstawicieli mediów publicznych nie trafiały do polityków opozycji, którzy nierzadko szydzili z problemu i wymieniali między sobą cyniczne uśmiechy. Uwagę na to w swojej wypowiedzi podczas debaty zwrócił m.in. red. Rafał Jarząbek.

Jednak to był dopiero początek przedstawienia „totalnych”. Jako pierwsza mikrofon przejęła Joanna



Argumenty i dowody przedstawiane przez red. Sakiewicza, dr Hajdasz i przedstawicieli mediów publicznych nie trafiały do polityków opozycji, którzy nierzadko szydzili z problemu i wymieniali między sobą cyniczne uśmiechy

fot. Joanna Składanek/Forum

Scheuring-Wielgus z Lewicy, która wpierała red. Jarząbkowi, że nazywał kobiety „faszystkami”, podczas gdy ten kilkakrotnie deklarował, że nie używał wobec kobiet takiego sformułowania. Z kolei do red. Samuela Pereiry wykrzyczała, że „pan nie pracuje w telewizji publicznej. Pan pracuje w telewizji rządowej”.

Następna była wiceprzewodnicząca sejmowej komisji kultury i środków przekazu, Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO), która stwierdziła, że tak naprawdę to nie wie, o czym jest dyskusja, bo nie zdążyła się przygotować. Gwoli wyjaśnienia – datę posiedzenia komisji wyznaczono w ubiegłym tygodniu.

Posel KO obraża zaproszonych dziennikarzy

Jednak największy show zdecydował się zrobić poseł Krzysztof Mieszkowski z Koalicji Obywatelskiej, który wprost zaczął obrażać zaproszonych na posiedzenie komisji dziennikarzy. – Dla was kryteria autorytarne państwa, kryteria manipulowania opinią publicz-

na, przekłamywania faktów są normą. Te normy niestety konsumuje polskie społeczeństwo, płacąc abonament za telewizję publiczną – mówił poseł Mieszkowski. – To spotkanie też mi się bardzo podoba, jestem uwiedziony tym, że dziennikarze, dziennikarki reżimowych mediów leją krekodyle łzy (...). Nie beczcie jak takie beksy, cholera jasna. Bądźcie damami przynajmniej... – mówił z wyraźnym zadowoleniem z siebie poseł Mieszkowski.

– Przepraszam, czy ten cham może nas przestać obrażać? Mam swoją godność i żaden cham, nawet jeżeli nosi mandat poselski, nie będzie obrażał nas i naszych dziennikarzy – przerwał mu zdecydowanie red. Sakiewicz.

Swoją opinię wyraziła też wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska. – Zrobiliście szopkę, żeby oskarżyć TVN, i niestety my, myśląc, że naprawdę chodzi o dziennikarzy, wzięliśmy w tym udział – stwierdziła była niedoszła kandydatka na prezydenta RP z ramienia Platformy Obywatelskiej.

Demonstracyjne wyjście opozycji

Posłowie opozycji kontynuowali swoją tyradę przeciwko zaproszonym dziennikarzom, oskarżając ich m.in. o nagonkę na nieżyjącego Pawła Adamowicza. Red. Pereira postanowił odpowiedzieć na te zarzuty i odtworzył materiał TVN na temat tragicznie zmarłego prezydenta Gdańska. W tym momencie posłowie opozycji postanowili ostentacyjnie opuścić posiedzenie komisji.

– Ja nie wiedziałam, że tu będzie pan Sakiewicz, pan Pereira, czy ten... pan Jarząbek – nie znam człowieka. Gdybym wiedziała, tobym nie przyszła na to posiedzenie, bo ja sobie nie życzę dyskusji akurat z tymi ludźmi na temat wolności słowa – powiedziała naszym mediom posłanka Śledzińska-Katarasińska zaraz po opuszczeniu sali obrad. – Manipulacja! Zrobiono spektakl, by zaatakować TVN w swoich mediach – dodała Kidawa-Błońska.

Cenzura przewencyjna? „Z zasady nie, ale zależy czego”

Naszej redakcji udało się porozmawiać z kilkoma przedstawicielami opozycji, którzy opuścili posiedzenie komisji. Posła Piotra Adamowicza dopytywaliśmy m.in., czy cenzura przewencyjna powinna istnieć. – Z zasady nie, ale zależy czego. My nie wiemy tak naprawdę, o co pozwany jest na przykład Sakiewicz. Co on powiedział? Jest zwołana komisja po to, żeby wyjaśnić, czy jest jakiś problem, żeby bronić Sakiewicza i innych... – mówił poseł Adamowicz. Całe wideo dostępne jest na platformie vod.gazetapolska.pl i portalu Niezależna.pl w sekcji „Wideo”.

O wprowadzenie cenzury przewencyjnej chcieliśmy spytać także posłankę Małgorzatę Prokop-Paczkowską z Lewicy. – Przyszli do nas dziennikarze mediów publicznych i pan Sakiewicz i przekonują, jak to oni są dyskryminowani. Do kogo mają iść media, jeśli uważają, że ktoś kłamie, jak nie do sądów? Może pan Maciej Świrski, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, teraz będzie rozstrzygał takie sprawy. Może sądy powinno się w ogóle zlikwidować? Może PiS załatwi sobie z Ziobrą, że zakazane będzie zgłaszanie się do sądów – ironizowała posłanka Prokop-Paczkowska w rozmowie z nami. Poinowiliśmy zatem pytanie o cenzurę przewencyjną. – Ja już powiedziałam wszystko. Dziękuję – odpowiedziała przedstawicielka Lewicy.



KATAKLIZM \ Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) prognozuje, że tragiczny bilans poniedziałkowego trzęsienia ziemi może się zwiększyć co najmniej ośmiokrotnie. Do wczorajszego popołudnia potwierdzono śmierć blisko 12 tys. osób w obu krajach. To najbardziej tragiczne w skutkach trzęsienie na Ziemi od ponad dekady.

USA \ Orędzie prezydenta o stanie państwa

Optymistyczna przemowa Bidena

Prezydent USA w nocy z wtorku na środę polskiego czasu wygłosił zwyczajowe orędzie o stanie państwa. Nie zabrakło w nim odniesień do trwającej wojny na Ukrainie i wsparcia Kijowa, postawy Rosji i Chin oraz wewnętrznych problemów Stanów Zjednoczonych. Był to już trzeci raz, gdy obecny prezydent USA wystąpił przed połączonymi izbami Kongresu.

Tomasz Winiarski

Prezydent USA co-rocennie zabiera głos w bieżących sprawach i problemach trapiących jego kraj wewnętrznie, jak i zewnętrznie. Udaje się w tym celu na Kapitol, do sali obrad Izby Reprezentantów. Przed członkami Izby, senatorami, sędziami Sądu Najwyższego, innymi oficjalnymi, zaproszonymi gośćmi oraz milionami Amerykanów zgromadzonymi przed odbiornikami radio-telewizyjnymi zdaje raport o stanie państwa (State of the Union Speech).

Joe Biden przemawiał w skomplikowanej sytuacji politycznej, targany śledztwem w sprawie interesów jego rodziny, możliwością bankructwa finansów publicznych państwa, trwającą od blisko roku wojną na Ukrainie oraz najnowszą aferą, związaną z przelotem chińskiego balonu szpiegowskiego nad Ameryką.

W tegorocznym przemówieniu Bidena trwającym nieco ponad 70 minut dało się jednoznacznie wyczuć jego pełen nadziei, pozytywny ton. Pomimo wielu trudności i problemów otaczających 80-letniego prezydenta, a także nieprzychylnych sondaży polityk starał się zachowywać wigor i energię podczas swojej mowy. – Nigdy



Nigdy nie byłem większym optymistą, jeśli chodzi o przyszłość Ameryki – powiedział Biden podczas orędzia o stanie państwa
| fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

nie byłem większym optymistą, jeśli chodzi o przyszłość Ameryki – wskazał Biden.

W części przemówienia poświęconej polityce zagranicznej Biden skupił się na wojnie na Ukrainie oraz konkurencji z Chinami. – Inwazja Putina była testem obecnych czasów, testem dla Ameryki, testem dla świata. Obrona przed taką agresją ma dla nas znaczenie, ponieważ utrzymuje pokój i odstrasza kolejnych po-

tencjalnych agresorów, którzy groziliby naszemu bezpieczeństwu i dobrobytowi – powiedział prezydent USA. Zwracając się do ambasador Ukrainy Oksany Markarowej, która była jednym z gości honorowych, zapewnił ją, że Ameryka jest zjednoczona w pomocy dla Kijowa. – Będziemy was wspierać tak długo, jak trzeba – zadeklarował Biden.

W kontekście polityki Chin Biden zadeklarował, że nie

chce eskalacji napięć z Pekinem. – Jestem zobowiązany, by współpracować z Chinami tam, gdzie jest to korzystne dla amerykańskich interesów i świata. Ale niech nikt nie ma złudzeń: jak pokazaliśmy w ubiegłym tygodniu, jeśli Chiny zagrozą naszej suwerenności, podejmiemy działania, by chronić nasz kraj. I to zrobiliśmy – wskazał Biden, nawiązując do przelotu nad USA chińskiego balonu szpiegowskie-

go zestrzelonego przez amerykańskie wojsko.

Biden niemal jak mantrę powtarzał też w trakcie swojej przemowy wyrażenie o „dokończeniu roboty” (według wyliczeń telewizji CNN padło ono aż 12 razy), chcąc niejako odnieść się zapewne do nieprzychylnych mu obecnie sondaży. Jednocześnie prezydent wezwał Kongres, w którym od stycznia Izbę Reprezentantów kontrolują republikanie, by uniknął gospodarczej katastrofy i podniósł limit zadłużenia.

Ustaloną innym zwyczajem odpowiedź opozycyjnej wobec prezydenta partii na jego orędzie o stanie państwa dostarczyła Sarah Huckabee Sanders, gubernator stanu Arkansas. Zaznaczyła, że administracja Bidena jest „bardziej zainteresowana sprawami niesprawiedliwości społecznej” niż „ciężkimi realiami życia, z jakimi zmagają się Amerykanie każdego dnia”. Przemówienie Bidena skrytykował także były prezydent Donald Trump, wzywając do „zakończenia niszczenia Ameryki”.

Według sondaży pracowni Ipsos oraz Agencji Reutera odsetek osób pozytywnie oceniających pracę Joe Bidena wynosi obecnie 41 proc.

(współpraca: Konrad Wysocki)

Fiasko działań rosyjskiego agresora

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosjanie nieprzerwanie starają się przejąć pełną kontrolę nad obwodami donieckim i ługańskim. Nadal atakują też cele cywilne. W ostatnich godzinach rakiety uderzyły m.in. w Charków. Strategia najeźdźców nie przynosi im jednak żadnych wymiernych korzyści.

Jak poinformował Sztab Generalny Ukrainy, w obu obwodach armia odparła 22 ataki okupantów, z których większość miała miejsce w pobliżu miejscowości Łyman, Bachmut, Awdijiwka i Nowopawliwka. Agresorzy przeprowadzili też osiem nalołów rakietowych i 21 lotniczych, a także 39 razy strzelali z wyrzutni rakietowych. Kilka pocisków trafiło w infrastrukturę cywilną Charkowa, w centralną część miasta. Uderzono również w budynki mieszkalne w ob-

wodzie mikołajowskim. Nadal utrzymuje się wysokie zagrożenie dalszymi rosyjskimi bombardowaniami na całym terytorium kraju.

Z kolei ukraińskie siły w dalszym ciągu prowadzą kontrofensywę. W ostatnich godzinach armia przeprowadziła 14 nalołów na rejon koncentracji rosyjskich wojsk, niszcząc m.in. samolot szturmowy Su-25, śmigłowiec Mi-24, a także dwa drony typu „Orlan”.

Lojalny wobec Kijowa szef obwodu ługańskiego, Ser-

hij Hajdaj, poinformował, że na odcinku frontu w rejonie miasta Kreminna trwa maksymalna eskalacja walk. Ostrzegł, że po 15 lutego rosyjskie wojska mogą rozpocząć nową ofensywę w obwodzie ługańskim. Kolejnego zmasowanego ataku w rozmowie z Agencją Reutera nie wykluczył również sekretarz ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Ołeksij Daniłow, zaznaczając, że najprawdopodobniej jego celem będzie obwód charkowski lub za-

poroski. Źródła wywiadowcze przekonują, że do nowej ofensywy może dojść w okolicach rocznicy inwazji, tj. 24 lutego.

Tymczasem niezależne rosyjskie media informują, że w koloniach karnych trwa werbunek najemników do tzw. Grupy Wagnera. Skazani są szantażowani nowymi wyrokami, jeśli nie zgodzą się wyjechać na front. Z kolei rosyjskie władze mają coraz bardziej absurdalne sposoby na wyciszenie negatywnych nastrojów społecznych zwią-

zanych z mobilizacją i stratami na froncie. Media donoszą, że w Donbasie rosyjski biznesmen przekazał 21 futer kobietom, których mężowie zginęli na froncie. W Tuwie rodzina zmarłego żołnierza dostała drzewo na opał, zaś w obwodzie kurskim szef lokalnej administracji wręczył matkom zabitych torty, rękawiczki i... okolicznościowe pocztówki.

Petar Petrović
(Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia)
Albicla.com/PetarPetrovic



KOLEJNE SANKCJE

LONDYN \ Brytyjskie MSZ nałożyło wczoraj sankcje na siedem rosyjskich firm, w tym sześć, które produkują sprzęt wojskowy bądź zajmują się logistyką, oraz na osiem osób fizycznych związanych z reżimem Władimira Putina.



ZBRODNIARZ WYDAŁ RAKIETY

ŚLEDZTWO \ Są mocne przesłanki, że Władimir Putin zdecydował o przekazaniu prorosyjskim terrorystom na Ukrainie broni, której użyto do zestrzelenia samolotu Malaysia Airlines w 2014 r. – uważa holenderska prokuratura.

BIAŁORUŚ \ Reżimowy sąd skazał polskiego działacza na osiem lat łagru

Haniebny wyrok dla Andrzeja Poczobuta

Sąd w Grodnie skazał wczoraj polskiego dziennikarza, członka Związku Polaków na Białorusi (ZPB) Andrzeja Poczobuta na osiem lat łagru. W motywowanym politycznie procesie nasz działacz nie miał szans w starciu z machiną reżimu Alaksandra Łukaszenki. – Dla postsowieckiego satrapy ktoś taki jak Andrzej Poczobut nie ma prawa funkcjonować w autorytarnym państwie – mówi „Codziennej” Rafał Dzieciołowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej, przypominając, jak wiele Poczobut zrobił dla Polaków i prawdy historycznej na Białorusi. Premier Mateusz Morawiecki zapowiedział, że polskie władze zrobią wszystko, by pomóc skazanemu działaczowi.

Konrad Wysocki

Bezprawie” to słowo właściwie obrazujące działania białoruskiego reżimu wobec Andrzeja Poczobuta. Polski działacz najpierw został bezprawnie aresztowany w marcu 2021 r. Następnie postawiono mu absurdalne, niemające pokrycia w rzeczywistości zarzuty – podżeganie do nienawiści na tle narodowościowo-religijnym oraz wzywanie do sankcji i działań przeciwko Białorusi. Przez blisko dwa lata Poczobut nie ugiął się pod naciskami służb, które próbowały złamać go różnymi barbarzyńskimi sposobami (jak np. przetrzymywaniem w celi śmierci). Nie poprosił też o ulaskawienie.

16 stycznia, po wielokrotnym przekładaniu rozpoczęcia procesu, Andrzej Poczobut stanął przed sądem. Jego sprawę prowadził sędzia Dymitryj Bubienczyk, naczelny wykonawca sądowych rozkazów Łukaszenki. Za postawione przez reżim zarzuty polskiemu działaczowi groziło 12 lat łagru. Ostatecznie, podczas wczorajszej rozprawy, sąd w Grodnie skazał Poczobuta na osiem lat kolonii karnej.

Nie ulega wątpliwości, że Poczobut stał się wrogiem reżimu za swoją działalność na rzecz Polaków i prawdy historycznej na Białorusi. – Andrzej Poczobut to budzieli świadomości narodowej, krzewiciel pamięci o historii Polaków na Białorusi, na obszarach, gdzie wcześniej było tak całkowicie zakazane. Chodzi m.in. o historię Żołnierzy Wyklętych na Białorusi i upamiętnianie ich losów. To człowiek, któremu polska mniejszość zawdzięcza właściwy wybór – mówi „Codziennej” Rafał Dzieciołowski, prezes Fundacji Solidarności Międzynarodowej. – Jest bezgranicznie odważ-



Andrzej Poczobut jest bezprawnie więziony od blisko dwóch lat. Nie wiadomo jednak, czy zostanie to zaliczone na poczet zasądzonej wczoraj kary
| fot. Belta/d

ny. Jego osobista odwaga zawsze była połączona z polskością. Uważa, że Polak w takich okolicznościach nie może inaczej postępować, ponieważ wynika to z polskiej identyfikacji narodowej – dodaje.

– Osiem lat więzienia za prawo bycia Polakiem oraz człowiekiem. Dzisiaj Andrzej Poczobut w oczach wszystkich Białorusinów jest bohaterem – wskazuje z kolei Paweł Łatuszka, opozycjonista, były białoruski minister i ambasador. – Poczobut to człowiek, który jest mocnym głosem i liderem, co dla reżimu stanowi zagrożenie. Na takich liderach buduje się ogólnospołeczne poparcie, a ludzie wychodzą na ulice protestować – dodaje Łatuszka w rozmowie z „Codzienną”. – Poprzez ten surowy wyrok reżim Łukaszenki chce pokazać Warszawie, że będzie represjonował polską mniejszość, dopóki Polska będzie stała za wol-

nością na Białorusi – uważa Łatuszka.

Haniebny wyrok sądu w Grodnie natychmiast skomentowały polskie władze, określając go mianem niehumanitarnego i motywowanego politycznie. „To kolejny akt prześladowania Polaków na Białorusi. Zrobimy wszystko, by pomóc polskiemu dziennikarzowi, odważnie pokazującemu prawdę” – napisał w mediach społecznościowych premier Mateusz Morawiecki. „Motywowany politycznie, wymierzony w polską tożsamość, pokazowy proces i dzisiejszy wyrok są wyraźnym świadectwem antypolskich działań władz Białorusi. Potępiamy niesprawiedliwy wyrok wydany przez sąd autorytarnego państwa. Andrzej Poczobut to polski i białoruski patriota. Stoimy za nim” – czytamy z kolei w oficjalnym oświadczeniu MSZ.

(współpraca: Paweł Kryszczak)

Wyszehrad zamknięty na nowych partnerów

SOJUSZE \ Ustępujący prezydent Czech Miloš Zeman i prezydent Słowacji Zuzana Čaputová zgodzili się co do konieczności zdefiniowania na nowo Grupy Wyszehradzkiej (V4). Problemem jest jednak postawa Węgier, które nie zgadzają się, by do formatu dołączyła Słowenia.

W tym tygodniu w Szczyrbskim Jeziorze na Słowacji prezydent Zuzana Čaputová podjęła ustępującego przywódcę Czech Miloša Zemana, z którym rozmawiała m.in. o bieżących wyzwaniach dla regionu. Po spotkaniu politycy wzięli udział w konferencji prasowej, podczas której Zeman poinformował, że bardzo zabiegał o rozszerzenie Grupy Wyszehradzkiej o Słowenię, i wyraził żal z powodu braku skuteczności swojej kampanii. – Nie zostało to wysłuchane. Miałem wrażenie, że moi partnerzy traktują Wyszehrad jako elitarny klub – oświadczył Zeman. Przeciwno propozycji Czech miały występować przede wszystkim Węgry.

Čaputová przyznała natomiast, że Grupa V4 przechodzi obecnie kryzys związany m.in. z brakiem wspól-

nego stanowiska w sprawie udzielania Ukrainie wsparcia wojskowego, humanitarnego i politycznego. – Należy zastanowić się, jaką wartość dodaną przynosi poszczególnym państwom Grupa V4. Powinna ona określić sens i cel swojego istnienia – podsumowała prezydent Słowacji.

Wizyta Zemana na Słowacji była jego ostatnią podróżą jako prezydenta Czech. Przybyciem do tego kraju Zeman rozpoczął także pierwszą kadencję swojej prezydentury w 2013 r. 9 marca br. rozpocznie się w Czechach prezydentura Petra Pavla, który w styczniu wygrał II turę wyborów z wynikiem ponad 58 proc. Emerytowany generał zadeklarował, że w ramach pierwszej podróży także uda się na Słowację.

(jk)

Podkreślić wsparcie dla Ukrainy

BRUKSELA \ Dziś rozpoczyna się dwudniowy nadzwyczajny szczyt Unii Europejskiej z udziałem prezydenta Ukrainy Wołodymyra Zełenskigo. Podczas posiedzenia Rady Europejskiej omawiana będzie m.in. dalsza unijna pomoc dla Ukrainy.

Prezydent Zełenski po raz pierwszy od wybuchu rosyjskiej agresji odwiedził Wielką Brytanię. Spotkał się tam wczoraj z premierem Rishim Sunakiem. Dziś ukraiński przywódca weźmie z kolei udział w nadzwyczajnym szczycie UE w Brukseli. Europejscy przywódcy będą dyskutować o dalszym wsparciu Ukrainy, broniącej się od blisko roku przed rosyjską agresją. Do tej pory UE udzieliła Kijowowi wsparcia w wysokości 50 mld euro. Na forum UE Polska będzie też zabiegać, wraz z kilkoma innymi krajami, o jak najsurowszy pakiet nowych sankcji na Rosję i Białoruś. Podczas rozmów będzie nas reprezentował premier Mateusz Morawiecki.

W trakcie szczytu ma zostać także poruszony temat zwiększonego napływu nielegalnych imigrantów do UE

z kierunku Bałkanów i południa kontynentu, a także milionów uchodźców wojennych z Ukrainy. Polska od początku trwania konfliktu jest zaangażowana w pomoc wschodnim sąsiadom. Według szacunków Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w ub.r. nasz kraj przeznaczył na ten cel blisko 1,5 proc. swojego PKB. Unijni przywódcy będą również dyskutować na temat sposobów mających zwiększyć długookresową konkurencyjność, dobrobyt i pozycję UE na arenie międzynarodowej.

Nadzwyczajne posiedzenie przywódców krajów UE nastąpi zaledwie kilka dni po 24. szczycie UE-Ukraina. 3 lutego w Kijowie omawiano m.in. kwestię europejskiej integracji Ukrainy.

(pk)

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Naftoport skutecznie uniezależnia Polskę od dostaw z Rosji

Ropy ani paliw w Polsce nie zabraknie

Naftoport z Grupy PERN, przez który wpływa obecnie do Polski niemal całość importowanej ropy naftowej, po raz kolejny osiągnął w ubiegłym roku rekordowe wyniki. Przeładunki surowca oraz paliw gotowych wyniosły 24,5 mln ton i były o 37 proc. wyższe niż w najbardziej dotąd intensywnym roku 2021. Spółka dysponuje dziś kluczowym terminalem naftowym, który umożliwia niezbędne dostawy surowca do Polski i Niemiec. Pełną parą pracuje również leżąca nieopodal Naftoportu baza paliw w Dębogórze.

Paweł Woźniak

Jeszcze w 2021 r. do Naftoportu wpłynęło 266 tankowców. Rok później liczba ta zwiększyła się prawie o 100 kolejnych jednostek, do 363, czyli o 36 proc. Jednocześnie coraz więcej ropy naftowej przeładowywanej w Gdańsku trafiało do Polski z innych kierunków niż rosyjski. Dwie trzecie wszystkich dostaw do polskich klientów stanowił surowiec pochodzący z Arabii Saudyjskiej i Norwegii. Znaczące ilości ropy trafiały do nas także z Wielkiej Brytanii i USA. W sumie już 87 proc. surowca dostarczonego drogą mor-

ską do naszego kraju pochodziło z innych kierunków niż rosyjski. – Naftoport to skuteczne narzędzie, które pozwala nam uniezależnić się od dostaw surowca z Rosji. Przed spółką stoi teraz kluczowe zadanie, by w jak najkrótszym czasie wybudować kolejne stanowisko do obsługi tankowców, dzięki czemu wzrośnie nie tylko efektywność dostaw, ale i bezpieczeństwo energetyczne kraju – zaznaczył Paweł Stańczyk, prezes PERN.

Spółka obecnie testuje środek zmniejszający opory w tłoczeniu ropy naftowej, a przy tym zwiększający możliwości przesyłowe rurociągu na odcinku po-



fot. mat. pras. Lotos/d

morskim. Wdrożenie tego rozwiązania ma szczególne znaczenie w sytuacji postępującej dywersyfikacji dostaw surowca do Polski drogą morską. Środek w efekcie umożliwia zwiększenie przepływu surowca magistralą nawet o ok. 1/3 w momentach szczytowych.

Pełną parą pracuje również należąca do PERN i leżąca nieopodal Naftoportu baza paliw w Dębogórze. W styczniu tego roku obiekt

zanotował rekordowe obroty, rozładowując aż o dwie trzecie benzyny i diesla więcej niż w styczniu 2022 r. Jednostka rozładowała prawie 350 tys. m sześć. paliw, czyli więcej niż jej obecna nominalna pojemność. Oznacza to, że baza realizuje dziś maksymalne możliwe wolumeny, a PERN prowadzi serię inwestycji, by zwielokrotnić możliwości w tym zakresie. Baza w Dębogórze zanotowała także 70-proc.

wzrost ilości paliw wydanych na rynek drogą kolejową, co także potwierdza słuszność inwestycji związanych z rozbudową infrastruktury w tym obszarze.

PERN analizuje także kolejne projekty inwestycyjne, które ułatwią zarządzanie dostawami ropy naftowej. Spółka rozważa m.in. dalszą rozbudowę bazy surowcowej w Miszewku Strzałkowskim pod Płockiem oraz bazy magazynowej w Gdańsku.

Zaległości Polaków wobec sądów przestały rosnać

FINANSE \ Długi Polaków wobec wymiaru sprawiedliwości na koniec 2022 r. wyniosły blisko 750 mln zł. Najczęściej dłużnicy, których jest ponad 160 tys., nie regulują grzywien i kosztów sądowych – wynika z danych Biura Informacji Gospodarczej InfoMonitor.

Biorąc pod uwagę, że sądy rozstrzygają rocznie ponad 14 mln spraw, 162 tys. dłużników nie jest liczbą bardzo wysoką, ale z pewnością kłopotliwą. Przy wynoszących ok. 10 mld zł rocznym budżecie polskiego sądownictwa dług w wysokości 749,6 mln zł wystarczyłby na sfinansowanie niemal miesiąca ich pracy. Według ekspertów BIG InfoMonitor zmieniła się struktura długu, wzrosła wartość niezapłaconych grzywien i kosztów sądowych, a spadła suma niezwróconych kwot zasądzonych do zwrotu jako mienie pochodzące z przestępstwa. Największą część zobowiązań zgłoszoną przez sądy do BIG InfoMonitor stanowią obecnie niespłacone grzywny – 330,1 mln zł.

Na drugiej pozycji są długi skazanych na zwrot mienia pochodzącego z przestępstwa (327 mln zł). Kolejna pod względem wysokości kwota to nieopłacone koszty sądowe: 84,5 mln zł, a dalej dług z tytułu nawiazek na rzecz skarbu państwa – 5,8 mln zł, oraz kar porządkowych, który dochodzi do 1,4 mln zł.

Biorąc pod uwagę sumę zaległości, przeciętny dług na osobę jest stosunkowo niewielki, gdyż wynosi 2,6 tys. zł. Wyjątek stanowi zgłoszeni do BIG InfoMonitor za niezwrócenie pieniędzy z przestępstwa, gdzie w grę wchodzi średnio 855 tys. zł długu na osobę. – Fakt, że zaległości wobec sądów przestały rosnać, to jedna z oznak skuteczności odzyskiwania należ-

ności poprzez wpis dłużników do rejestru BIG. W zeszłym roku różnego rodzaju instytucje zdecydowały się na sprawdzenie w naszej bazie wiarygodności płatniczej potencjalnych klientów niemal 18 mln razy i mowa tu tylko o konsumentach. Jeśli pobrany raport wykazuje dług, zwykle sprawdzana osoba jest o tym informowana i często mobilizuje ją to do spłaty zaległości – komentuje Sławomir Grzelczak, prezes BIG InfoMonitor.

Długi osób, które nie chcą płacić kosztów sądowych czy zastosować się do wyroków, zaczęły trafiać do rejestrów dłużników prowadzonych przez biura informacji gospodarczej po nowelizacji kodeksu karnego w 2015 r. Na większą skalę przekazywanie danych do BIG ułatwiła sądom specjalna platforma do zgłaszania długów uruchomiona w 2017 r.

.....
(ar)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o., działającej przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działka ewidencyjna numer 1191/1 obręb 0007 Klucze, jednostka ewidencyjna Klucze, powiat olkuski, woj. małopolskie** w celu wykonania inwentaryzacji zieleni polegającej na określeniu gatunku, obwodu pnia na wysokości 130 cm, powierzchni krzewów oraz przeznaczenia i dotychczasowego sposobu wykorzystania terenu, na którym rosną drzewa i krzewy w obszarze pasa montażowego projektowanej sieci gazowej (...) przeprowadzenie inwentaryzacji ma na celu pomiar drzew przeznaczonych do wycinki na etapie budowy w ramach zadania „Budowa gazociągu w/c DN200 MOP 5,5 wraz z przyłączem gazu w/c DN150/100 MPa, dwoma stacjami gazowymi redukcyjno – pomiarowymi Q=15 000 m³/h i Q=6 300 m³/h, dwóch zespołów zaporowo – upustowych oraz gazociągów śr/c dn400/225 w ramach przyłączenia do sieci gazowej zakładu Velvet Care sp. z o.o.”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Klucze (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



Bank Polski

PKO BP PARTNEREM EKOSYSTEMU FINTECH POLAND

INNOWACJE \ PKO Bank Polski dołączył do społeczności FinTech Poland i wspólnie z fundacją będzie podejmował inicjatywy na rzecz rozwoju usług opartych na wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Celem FinTech Poland jest efektywna integracja środowiska innowacji finansowych w Polsce.

GOSP..

9

PRAWO \ Planowane są liczne zmiany regulacji o testamentach szczególnych

Aby ostatnia wola nie była fałszowana

Dysponowanie majątkiem na wypadek śmierci jest coraz popularniejsze wśród Polaków. Przepisy dotyczące testamentów szczególnych (m.in. ustnego, wojskowego, podróżnego) są jednak archaiczne i stwarzają ryzyko nadużyć, dlatego wkrótce należy się spodziewać istotnych zmian. – Zdarzały się sytuacje, że po upływie jakiegoś czasu zeznania świadków daleko odbiegały od woli, którą wyrażał spadkodawca w momencie zbliżającej się śmierci – tłumaczy „Codziennej” radca prawny Błażej Wojnicz.

Grzegorz Broński

Jeszcze całkiem niedawno Polacy dość nieufnie traktowali sporządzanie testamentów, z reguły uważając, że to niepotrzebna formalność. W ostatnich latach sytuacja się jednak znacznie zmieniła – gromadzimy więcej dóbr i chcemy decydować, komu i w jaki sposób majątek zostanie przekazany.

„66 proc. Polaków spisało lub spisze testament, ponieważ uważa, że to dobry pomysł na zabezpieczenie przyszłości swoich bliskich, a 34 proc. – ponieważ boi się o relacje rodzinne w przyszłości. Obecnie 10,5 proc. badanych Polaków ma testament notarialny, a 8,5 proc. testament spisany samodzielnie” – wynika z badania przeprowadzonego rok temu na zlecenie firmy ubezpieczeniowej MetLife.

Nadal jednak istnieje spora grupa, która nie zamierza sporządzać ostatniej woli. Z różnych powodów, m.in. z braku dóbr, które mogą przekazać krewnym, lub w obawie przed rzekomo skomplikowaną procedurą.

Prawo sprzed pół wieku

Najbardziej znany jest testament holograficzny, czyli własnoręcznie sporządzony przez spadkodawcę, oraz notarialny. Są jednak jeszcze testamenty szczególne: ustny, podróżny i wojskowy, które mogą zostać sporządzone w określonych okolicznościach. Właśnie tych ostatnich dotyczy projekt nowelizacji Kodeksu cywilnego przygotowany przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Większość przepisów nie była zmieniana od ponad pół wieku i często odstają one od współczesnych realiów.

– Na pewno są to zmiany potrzebne, bo likwidują pewne absurdy, a zarazem usprawniają postępowania związane ze spadkami i wyłączają te sprawy, które są bardzo rzadkie albo byłyby narzędziem nadużycia ludzi o złych intencjach, którzy chcieli coś wymusić, a nie realizować wolę zmarłego spadkodawcy – podkreśla w rozmowie z „Codzienną”



Zmiany dotyczące dziedziczenia dostosują polskie prawo do współczesnych realiów | fot. AdobeStock/d

wiceminister sprawiedliwości Michał Woś.

„(...) pożądaną są zmiany w prawie spadkowym, które odpowiadałyby aktualnym potrzebom społecznym oraz eliminowałyby, a co najmniej zmniejszały, ryzyko negatywnych zdarzeń w obiegu prawnym (chodzi tu w szczególności o przypadki fałszerstw testamentów ustnych)” – stwierdzono w uzasadnieniu projektu.

Na zmiany dotyczące dziedziczenia uwagę zwracają prawnicy, którzy dostrzegają, że w ten sposób polskie prawo dostosowywane jest do współczesnych realiów.

– Kodeks cywilny wszedł w życie 1965 r. i te przepisy właściwie nie były nowelizowane. Od tego czasu dostępność do notariusza i świadomość prawną znacznie się zmieniły, poza tym jesteśmy bogatsi, więc coraz bardziej świadomie podejmujemy decyzje, co się dzieje z naszym majątkiem, także po śmierci – tłumaczy nam radca prawny Błażej Wojnicz, który uważa, że projekt nowelizacji „to krok w dobrym kierunku, bo porządkuje przepisy, ale również odpowiada zmianom w rzeczywistości społecznej”.

Lepiej chronić wolę zmarłego

Niewątpliwie wśród testamentów szczególnych najpopularniejszy jest ustny, ale równocześnie stwarza on największe pole do nadużyć i miały miejsce przypadki

licznych fałszerstw, dlatego pojawiły się nawet postulaty jego likwidacji. Ministerstwo Sprawiedliwości nie zdecydowało się na tak drastyczny krok.

Zmienione jednak zostaną przesłanki do sporządzenia ostatniej woli w takiej formie. Będzie to możliwe, „jeżeli wskutek szczególnych i nagłych okoliczności, uzasadniających obawę rychłej śmierci spadkodawcy, zachowanie zwykłej formy testamentu jest niemożliwe lub nadmiernie utrudnione”. I muszą one wystąpić nagle. Poza tym niezbędna będzie obecność co najmniej trzech świadków.

Kluczowe zmiany dotyczą również terminów „spisania” woli spadkodawcy. Oczywiście celem jest, aby wiernie odtworzyć jego dyspozycje. – Zapewne zdarzały się sytuacje, że po upływie czasu zeznania świadków daleko odbiegały od woli, którą wyrażał spadkodawca w momencie zbliżającej się śmierci – tłumaczy Błażej Wojnicz.

Z tego powodu treść oświadczenia woli spadkodawcy powinna być spisana niezwłocznie, nie później niż miesiąc od odebrania tego oświadczenia przez jednego ze świadków. Jeśli tak się nie stanie, treść testamentu ustnego można stwierdzić w ciągu trzech miesięcy (a nie, jak dotychczas, sześciu) od otwarcia spadku, czyli momentu śmierci spadkodawcy, dzięki zeznaniom

świadków złożonym przed sądem. „Zmiany te powinny doprowadzić do możliwie najpełniejszego odzwierciedlenia treści oświadczenia spadkodawcy” – zaznacza Ministerstwo Sprawiedliwości.

Ostatnia wola w samolocie? Już nie

Testament podróżny może być ogłoszony wobec kapitana samolotu lub statku, na którego podkładzie się znajdujemy. W obrocie prawnym dokument ma jednak znaczenie marginalne, a w projekcie nowelizacji pojawiło się nawet sformułowanie „postuluje się jak najszybsze usunięcie”. „Negatywną ocenę dla istnienia tej formy testamentu uzasadnia się także tym, że taka forma rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci jest praktycznie martwą instytucją” – podkreślono.

Poza tym skoro dana osoba jest w stanie ogłosić i podpisać testament, to nic nie stoi na przeszkodzie, aby sporządziła go własnoręcznie. A co najważniejsze, w przypadku katastrofy samolotu czy zatonięcia statku „testament podróżny sporządzony na papierze w większości przypadków zostanie po prostu utracony”.

Wojskowy nie tylko dla wojskowych

Agresja Rosji, ale również groźba innych konfliktów, wywołała konieczność zmian w zakresie innego testamentu szczególnego.

„Obecna regulacja testamentu wojskowego (...) nie przystaje do współczesnych realiów i wywołuje wątpliwości odnośnie do jej zgodności z Konstytucją RP” – podkreślili autorzy nowelizacji.

Według Kodeksu cywilnego szczegółowe zasady określa rozporządzenie ministra obrony narodowej, ale pochodzi ono z 1965 r. i mówi o wojnie lub mobilizacji, a więc sytuacjach, które nie zaistniały od dziesięcioleci. Dlatego w projekcie nowelizacji uwzględniono wszelką działalność sił zbrojnych zarówno na terenie państwa polskiego, jak i poza nim, np. międzynarodowe interwencje zbrojne w ramach sił NATO oraz misje pokojowe.

Zwiększy się również krąg osób uprawnionych. Będą nimi nie tylko żołnierze, lecz także pracownicy cywilni zatrudnieni w siłach zbrojnych i osoby cywilne towarzyszące wojsku.

Jak uniknąć problemów?

Skrócony zostanie również termin ważności testamentów szczególnych – z sześciu miesięcy do trzech. Czas liczy się od ustania okoliczności, które uzasadniały sporządzenie ostatniej woli w takiej formie. Później traci on moc, a zawarte w nim dyspozycje nie wywołują żadnych skutków prawnych.

– Bardzo mi się podoba, że resort sprawiedliwości analizuje to, co się dzieje w orzecznictwie i doktrynie, oraz próbuje stworzyć takie przepisy, które nie będą budzić wątpliwości – tłumaczy „Codziennej” Błażej Wojnicz. Zachęca również, aby osoby, które zdecydowały się na sporządzenie testamentu, korzystały ze wsparcia profesjonalnych prawników, czyli w tym przypadku notariuszy.

– Nie jest to kosztowna czynność, poza tym notariusze mogą wykonywać czynności poza biurem i dojechać do kogoś, jeśli okoliczności uniemożliwiają stawienie się w kancelarii, a przede wszystkim testament sporządzony przez notariusza ma wartość niepodważalną w procesie spadkowym – podkreśla.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

INWESTYCJE \ Lawinowo rośnie zainteresowanie Programem Dobrowolnych Nabyć

Warto sprzedać grunty pod CPK

Centralny Port Komunikacyjny pozyskał kolejne nieruchomości. Będzie je proponować zainteresowanym mieszkańcom z obszaru projektowanego lotniska przystępującym do Programu Dobrowolnych Nabyć (PDN), co pozwoli na szybsze przejmowanie gruntów pod budowę lotniska.

Uzyskanie nowych nieruchomości to efekt podpisanych przez spółkę porozumień z Krajowym Zasobem Nieruchomości (KZN) i Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa (KOWR). – W programie inwestycyjnym CPK od początku stawiamy na dialog z mieszkańcami. Cieszę się, że dzięki nowym nieruchomościom przekazanym spółce przez KZN i KOWR będziemy mogli ten dialog jeszcze sprawniej kontynu-



To sygnał dla wszystkich właścicieli, że chcemy wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom – mówi pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała | fot. mat. pras./d

ować. To sygnał dla wszystkich właścicieli, że chcemy wychodzić naprzeciw ich oczekiwaniom, jesteśmy elastyczni pod względem oferty i proponujemy różne formy rekompensaty – powiedział wiceminister funduszy i polityki regionalnej,

pełnomocnik rządu ds. CPK Marcin Horała.

Współpraca z Krajowym Zasobem Nieruchomości

CPK i KZN współpracują od września 2021 r. W podpisanym liście intencyjnym oba podmioty wskazały wówczas potrzebę przygotowania nieruchomości zamiennych dla tych mieszkańców terenu inwestycji, którzy wezmą udział w Programie Dobrowolnych Nabyć. Przekazanie przez KZN nieruchomości zlokalizowanej w Parzniewie jest konsekwencją tamtej umowy. – Powstanie tak ogromnej inwestycji jak CPK wiąże się z rozwojem całego regionu. Przekazany przez KZN grunt, który może zostać przeznaczony na cele mieszkaniowe, to nasza cegiełka dla potrzebnej inwestycji CPK oraz do rozwoju gospodarczego i urbanistycznego obszaru w jej otoczeniu – podkreślił prezes KZN Arkadiusz Urban. Przekazana przez KZN nieruchomość w Parzniewie o łącznej powierzchni 4,5 ha jest położona około 2,5 km od Pruszkowa i 17 km od centrum Warszawy. Dotychczas KZN przekazał spółce CPK w sumie ponad 26 ha nieruchomości.

Elastyczność oferty CPK

Z kolei porozumienie CPK i KOWR to efekt współpracy zapoczątkowanej w kwietniu 2022 r. To właśnie wtedy KOWR przekazał CPK ponad 190 ha gruntów. Nowe porozumienie obejmuje 15 nieruchomości o łącznej powierzchni niemal 370 ha,

które trafią do depozytu CPK. Działki znajdują się na terenie ośmiu gmin w promieniu 100 km od projektowanego lotniska CPK i będą oferowane zainteresowanym zamianą rolnikom przystępującym do PDN. – Przekazując spółce CPK grunty z naszego zasobu, myślimy o tych rolnikach, którzy w związku z tą potrzebną inwestycją biorą pod uwagę zmianę miejsca zamieszkania i chcą kontynuować produkcję rolną. Po przez PDN zaoferujemy im możliwość pozyskania na zasadzie wymiany atrakcyjnej pod względem rolniczym ziemi uprawnej – powiedział p.o. zastępca dyrektora generalnego KOWR Jacek Malicki. Warto podkreślić, że konkretne nieruchomości z depozytu będą formalnie przekazywane przez KOWR do spółki CPK dopiero po deklaracji właściciela (uczestnika PDN), że jest nimi zainteresowany. Dzięki podpisanemu porozumieniu lista oferowanych gruntów będzie systematycznie uzupełniana. – Zależy nam na tym, żeby jak największa część niezbędnych do realizacji inwestycji gruntów została pozyskana w formie dobrowolnych transakcji. Nasza oferta jest elastyczna. W zależności od preferencji mieszkańców umożliwiamy im sprzedaż działki albo wymianę na inną nieruchomość – tłumaczył członek zarządu CPK Radosław Kantak.

Korzyści z przystąpienia do Programu Dobrowolnych Nabyć

Wszystkie te działania sprawiają, że problem pozyskiwania gruntów przez CPK

– mocno nagłaśniany w niektórych mediach i przez opozycję – właściwie przestał istnieć. W ciągu ostatnich miesięcy lawinowo rośnie bowiem zainteresowanie Programem Dobrowolnych Nabyć. Jak informuje CPK, dotychczas do udziału w programie zgłosiło się już prawie 800 właścicieli, a etap wykonywania operatów szacunkowych, składania ofert, negocjacji, podpisywania protokołów uzgodnień i zawierania umów dotyczy powierzchni prawie 2100 ha z obszaru planowanej lokalizacji lotniska. Powód jest prosty – przystępujący do PDN właściciel zyskuje ogromne korzyści: dostaje 140 proc. wartości budynku i 120 proc. wartości gruntu. Nowe rozwiązanie oznacza, że za dom o wartości 1 mln zł spółka CPK jest w stanie zapłacić 1 mln 400 tys. zł. Dla uczestników PDN to również inne udogodnienia i bonusy, niestosowane dotychczas w trakcie realizacji innych inwestycji infrastrukturalnych w Polsce, np. sfinansowanie przez CPK przeprowadzki i obsługi prawnej całej procedury oraz możliwość korzystania z nieruchomości po zawarciu umowy sprzedaży.

Więcej informacji dotyczących PDN można uzyskać za pośrednictwem infolinii 48 539 188 404 od poniedziałku do piątku w godz. 9–17. Dodatkowo mieszkańcy mogą zadawać pytania lub umawiać się na spotkania z tzw. opiekunami obszaru CPK, pisząc na pdn@cpk.pl.

(MAU)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2021 poz. 1836 ze zmianami) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2022 poz. 2000 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonej jako **działki ewidencyjne nr 432/2, nr 432/8 i nr 492 obręb P-87, jednostka ewidencyjna Podgórze, miasto Kraków** w celu wykonania badań terenowych w szczególności dwóch odwiertów geotechnicznych, dwóch punktowych odkrywek na istniejącym gazociągu DN400 oraz tymczasowej drogi dojazdowej do terenu prac, dla właściwego przygotowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania wszystkich niezbędnych decyzji i uzgodnień w ramach zadania inwestycyjnego **Budowa gazociągu DN300; MOP 5,5 MPa na odcinku stanowiącym odgałęzienie do stacji gazowej Zawila – Kraków wraz z podziemnym ZZU DN400/300 i rozbiórka istniejącego odcinka gazociągu DN200 oraz ZZU**.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 311. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 123921887, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniebrania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



MOBILNOŚĆ I ŁATWOŚĆ TRANSPORTU

SPRZĘT WOJSKOWY \ Zaletą zestawów artylerii rakietowej M142 HIMARS K239 Chunmoo jest ich rozmiar, co umożliwia transport drogą powietrzną przy użyciu m.in. samolotów Lockheed C-130 Hercules, które znajdują się na wyposażeniu polskich Sił Powietrznych.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 LUTEGO 2023

11

WOJSKA LĄDOWE \ MON odbudowuje wojska rakietowe

Zielone światło na sprzedaż HIMARS-ów do Polski

Amerykański Departament Stanu wyraził w tym tygodniu zgodę na sprzedaż do Polski 18 zestawów HIMARS oraz aż 486 modułów do wyrzutni startowych, które zostaną osadzone na polskich podwoziach dostarczonych przez Jelcza. W ramach kontraktu o maksymalnej wartości 10 mld dol. do Polski trafić ma również olbrzymi zapas amunicji, w tym taktyczne pociski balistyczne ATACMS o zasięgu ponad 300 km. W tym roku zostanie dostarczonych do Polski 18 wyrzutni bojowych, które zakupiono w ramach kontraktu z roku 2019 o wartości 414 mln dol.

Paweł Kryszczak

W maju ubiegłego roku szef MON Mariusz Błaszczak poinformował o wystosowaniu zapytania ofertowego dotyczące pozyskania około 500 wyrzutni M142 HIMARS na potrzeby ponad 80 baterii systemu artylerii rakietowej Homar.

W tym tygodniu amerykański Departament Stanu w ramach procedury Foreign Military Sale zgodził się na sprzedaż zestawów HIMARS wraz z amunicją. Aby kontrakt wart maksymalnie 10 mld dol. mógł zostać zrealizowany, potrzeba jeszcze notyfikacji Kongresu Stanów Zjednoczonych, który otrzymał w tym tygodniu stosowne dokumenty od agencji amerykańskiego Departamentu Obrony ds. współpracy wojskowej DSCA (Defense Security Cooperation Agency).

– Wielkie wzmocnienie polskiej artylerii coraz bliżej. Departament Stanu USA wyraził zgodę na sprzedaż Polsce prawie 500 wyrzutni HIMARS. Większość z nich będzie zamontowanych na polskich ciężarówkach. Zakupimy również zapas amunicji. Przystępujemy do negocjacji cenowych – oznajmił w mediach społecznościowych wicepremier, szef MON Mariusz Błaszczak.

Kilka tysięcy pocisków dla Wojska Polskiego

Pakiet o maksymalnej wartości 10 mld dol. poza 18 wyrzutniami HIMARS (montowanymi na podwoziu OSHKOSH M1140) zakłada również możliwość sprzedaży do Polski aż 486 modułów do wyrzutni startowych Launcher-Loader Module Kit, które mogą być zintegrowane z podwoziami dostarczonymi przez Jelcza. Polska będzie mogła ponadto nabyć 521 zestawów pocisków rakietowych GMLRS Unitary o zasięgu do 85 km i głowicą odłamkowo-burzącą, a także 532 zestawy pocisków GMLRS Alternative Warhead Extended Range (GMLRS-ER AW) z kul-



fot. Wikipedia/d

Wielkie wzmocnienie polskiej artylerii coraz bliżej. Departament Stanu USA wyraził zgodę na sprzedaż Polsce prawie 500 wyrzutni HIMARS. Większość z nich będzie zamontowanych na polskich ciężarówkach. Zakupimy również zapas amunicji. Przystępujemy do negocjacji cenowych – oznajmił szef MON Mariusz Błaszczak.

kami wolframowymi o zasięgu od 84 do 150 km. Amerykański Departament Stanu wyraził również zgodę na sprzedaż do Polski 461 zestawów M30A2 Guided Multiple Launch Rocket System Alternative Warhead (GMLRS-AW) z głowicą z kulkami wolframowymi o zasięgu do 85 km. Rakiety te z powodzeniem wykorzystywane mogą być przeciwko sile żywej wroga, a także przeciwko lekko opancerzonym celom, w tym zestawom obrony powietrznej. Należy zwrócić uwagę na fakt, że każdy z wymienionych powyżej zestawów amunicyjnych zawiera sześć rakiet w kontenerze, czyli tym samym chodzi aż o ponad 9 tys. pocisków. Na liście znalazły się również taktyczne pociski balistyczne ATACMS o zasięgu ponad 300 km. Uwzględniono też: tanie rakiety ćwiczebne o ograniczonym zasięgu, sprzęt pomocniczy, sprzęt do komunikacji, części zamienne i naprawcze, zestawy testowe, a także szkolenie personelu.

Umowa ma się charakteryzować większym zakresem polonizacji, który przewidu-

je m.in. integrację zestawów artylerii rakietowej systemu kierowania ogniem Topaz oraz użycie polskich podwozi Jelcz. Należy zaznaczyć, że końcowa cena kontraktu ze względu na negocjacje, które prowadzone będą pomiędzy stroną polską a amerykańską ws. ostatecznej liczby kupowanych sprzętu wojskowego oraz amunicji, jakie zostaną zakupione może się różnić.

– Mając na uwadze realizowaną strategię dywersyfikacji źródeł zaopatrywania Sił Zbrojnych RP w sprzęt wojskowy, planowany przez Polskę poziom zamówień wyrzutni HIMARS od USA będzie wypadkową potrzeb, docelowych struktur, możliwości finansowych i potrzeb związanych z zapasami. HIMARS-y to niejedyny zestaw artylerii rakietowej, który ma zasilić Siły Zbrojne RP – napisał w mediach społecznościowych rzecznik prasowy Agencji Uzbrojenia (AU), ppłk Krzysztof Płatek.

Rażenie wroga z bezpiecznej odległości

Tym samym Polska zdecydowała się znacząco zwiększyć liczbę zestawów HI-

MARS, którymi mają dysponować Siły Zbrojne RP. W ramach kontraktu o wartości 414 mln dol. z 2019 r. MON zakupił 18 wyrzutni bojowych i dwie wyrzutnie do szkolenia HIMARS wraz z zapasem amunicji rakietowej GMLRS i ATACMS oraz szkolnej LCRR. Dostarczone zostaną także pojazdy dowodzenia, wozy amunicyjne i ciągniki ewakuacyjne. Umowa obejmuje również wsparcie logistyczne, szkoleniowe i techniczne. Dostawy elementów systemu będą realizowane sukcesywnie do 2023 r.

HIMARS-y z powodzeniem mogą być wykorzystywane do uderzania w cele o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT), do których zaliczamy magazyny paliwa oraz amunicji, a także punkty dowodzenia oraz bazy wojskowe. W zależności od wykorzystanych rakiet rażone mogą być cele oddalone od kilkudziesięciu do ponad 300 km od linii frontu. HIMARS-y z powodzeniem mogą być również wykorzystywane do niszczenia przepraw wodnych, co pokazali Ukraińcy wyposażeni w ten sprzęt wojskowy.

MON stawia na dywersyfikację

HIMARS-y to niejedyny zestaw artylerii rakietowej, który ma zasilić Siły Zbrojne RP. Jak już pisaliśmy w „Codziennym”, w październiku ubiegłego roku pomiędzy Agencją Uzbrojenia reprezentującą Skarb Państwa Rzeczypospolitej Polskiej a Hanwha Defense została zawarta umowa wykonawcza związana z pozyskaniem od strony koreańskiej 218 modułów wyrzutni rakietowych K239 Chunmoo. Umowa obejmuje ponadto pakiet logistyczny i szkoleniowy oraz zapas amunicji, na który składa się kilkanaście tysięcy pocisków precyzyjnego rażenia na dystansie 80 km (Chunmoo 239 mm Missile) i 290 km (Long Range Missile). Zapewnione zostanie również wsparcie techniczne producenta.

Terminy dostaw zostały przewidziane na lata 2023–2027, zaś dostawy pierwszych 18 wyrzutni K239 Chunmoo, zintegrowanych z polskimi pojazdami Jelcz, systemami łączności oraz polskim zintegrowanym systemem zarządzania walką Topaz oraz amunicją zostaną zrealizowane już w 2023 r.

K239 Chunmoo to południowokoreański system wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych (K-MRLS) zdolny do wystrzeliwania kilku różnych kierowanych lub niekierowanych pocisków rakietowych. Wyrzutnia wyposażona jest w dwa zasobniki rakietowe, które mogą pomieścić kilka typów rakiet. W każdym zasobniku mieści się – w zależności od stosowanej amunicji – sześć kierowanych rakiet kalibru 239 mm o zasięgu 80 km albo jedna kierowana taktyczna rakietka kalibru 600 mm o zasięgu 290 km. Istniejące rozwiązania obejmują ponadto zasobniki na: 20 niekierowanych 131 mm rakiet K33 o zasięgu 36 km, sześć niekierowanych 230 mm rakiet kalibru KM6A2 (tożsamy ze stosowanymi wcześniej w amerykańskich M270 MLRS) o zasięgu 45 km albo dwie kierowane rakietki kalibru 400 mm o zasięgu przekraczającym 200 km. Zasobniki mogą zostać załadowane różnymi typami rakiet.

Zakup zarówno zestawów HIMARS, jak i K239 Chunmoo umożliwi odbudowę zdolności wojsk rakietowych Sił Zbrojnych RP. Obecnie nasze wojska artylerii rakietowej dysponują systemami BM-21 Grad oraz jej zmodernizowaną wersją WR-40 Langusta (zasięg 42 km przy użyciu amunicji Feniks-Z).

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 OBRONA NARODOWA
13 KULTURA
14-15 PUBLICYSTYKA
17 SPOŁECZEŃSTWO
18 PROGRAM TV
19-20 SPORT

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na **prenumerata.swsmedia.pl**



GAZETA POLSKA





CIEKAWOSTKA \ W wyjątkowych okolicznościach podróżuje przez Kanadę popiersie Fryderyka Chopina. Transport rzeźby, która docelowo znajdzie się w Vancouver, cieszy się ogromnym zainteresowaniem Polonii i polskich dyplomatów. Razem z Chopinem można zwiedzić Kanadę dzięki relacji prowadzonej przez Zbyska Gize, polskiego kierowcę, który jest także youtuberem i dokumentuje przejazd na swoim kanale.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 9 LUTEGO 2023

KULTURA

13

NIE PRZEGAP! \ Dyskusja komentatorów politycznych i ich najnowsze publikacje

Ferie z książką – wieczór autorski w Galerii Delfiny

Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego organizuje wspólnie z wydawcami i partnerami serię wydarzeń online, które pozwolą w trakcie zimowych wieczorów wziąć udział w spotkaniach z autorami nowości książkowych. Dziś zapowiada się emocjonująca dyskusja między Tomaszem Sakiewiczem, autorem „Testamentu I Rzeczypospolitej. Kulisy śmierci Lecha Kaczyńskiego i wojny na Ukrainie”, a Rafałem Ziemkiewiczem, który ostatnio wydał „Wielką Polskę”. Spotkanie poprowadzi Wojciech Surmacz. Transmisja na żywo o godz. 18.

Anna Krajkowska

Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego przygotowała w ramach akcji „Ferie z książką” cykl wirtualnych spotkań, które odbywają się na żywo i są streamowane prosto z warszawskiej Galerii Delfiny. Można je oglądać na kanale na YouTube i w mediach społecznościowych Fundacji XBW.

Pierwsze spotkanie w cyklu „Ferie z książką” odbyło się w styczniu – jego tematem była książka „Samotność strategiczna Polski” Marka Budzisa, analityka obronności i geopolityki wschodniej. Dyskusję poprowadził założyciel Klubu Ronina Józef Orzeł, a oprócz autora wzięli na niej udział dyplomata i ekspert tematyki wschodniej Jerzy Marek Nowakowski oraz historyk i pu-



fot. mat. pras./d

blicysta Marian Piłka. Zapis tego spotkania można nadal zobaczyć na YouTube. Z kolei 24 lutego odbędzie się wieczór autorski z książką „Kościół i sztuka chrześcijańska pierwszych wieków” Marcina Libickiego. W dys-

kusji wezmą udział historyk sztuki bp Michał Janocha oraz były marszałek Sejmu RP Marek Jurek.

Dziś będzie można zobaczyć bezprecedensowe wydarzenie, na które z pewnością czeka wiele osób – spo-

tkanie autorskie „Sakiewicz vs Ziemkiewicz”, które poprowadzi uznany dziennikarz Wojciech Surmacz. Dyskusja pomiędzy kluczowymi komentatorami politycznymi i gospodarczymi poprowadzona zostanie w kontek-

ście ich najnowszych publikacji – „Testamentu I Rzeczypospolitej. Kulisy śmierci Lecha Kaczyńskiego i wojny na Ukrainie” Tomasza Sakiewicza i „Wielkiej Polski” Rafała Ziemkiewicza.

Fundacja im. XBW Ignacego Krasickiego powstała w 2018 r. Jej celem jest nie tylko upowszechnianie spuścizny Księcia Biskupa Warmińskiego i popularyzacja wiedzy o tej wybitnej postaci, lecz także działania związane ze wspieraniem w kraju i za granicą polskiej kultury i sztuki, ochrona dóbr kultury i dziedzictwa narodowego.

UWAGA!

Książki Tomasza Sakiewicza i Rafała Ziemkiewicza można zamówić w naszym sklepie na stronie sklep.gazetapolska.pl i pod numerem tel. 722 111 655. Serdecznie polecamy!

Znamy nominowanych do Orłów

FILM \ „Silent Twins” Agnieszki Smoczyńskiej, „Kobieta na dachu” Anny Jadowskiej, „Chleb i sól” Damiana Kocura, „Johnny” Daniela Jaroszka oraz „IO” Jerzego Skolimowskiego – to produkcje nominowane do Polskiej Nagrody Filmowej Orły 2023 w kategorii najlepszy film.

Wczoraj w Warszawie ogłoszono nazwiska i tytuły produkcji nominowanych do PNF Orły 2023 przyznawanych przez Polską Akademię Filmową. To już 25. edycja wydarzenia. Podczas konferencji prasowej Dariusz Jabłoński, prezydent PAF i pomysłodawca Orłów, powiedział, że od pierwszego dnia wojny za wschodnią granicą filmowcy polscy pomagają ukraińskim, m.in. dostarczając hełmy, kamizelki kuloodporne oraz stacje zasilania. – Nie mamy wątpliwości, że ukraińscy filmowcy walczą i rejestrują to, co się u nich dzieje, także za nas i w naszej obronie – wskazał Jabłoński.

Następnie ogłoszono listę nominacji w kategoriach: film europejski, odkrycie roku, najlepszy filmowy serial fabularny, najlepszy dźwięk, scenariusz, charakterystyka, scenografia, montaż, film dokumentalny, muzyka, zdjęcia, najlepszy aktorzy, najlepszy reżyser i najlepszy film. Dużo nominacji otrzymały: „IO”, „Johnny”, „Silent Twins”, „Broad Peak”, „Orzeł – ostatni patrol”, „Siubuk” oraz „Chrzczony”. 1 marca dowiemy się, kto otrzyma nagrodę za osiągnięcia życia. Zwycięzców poznamy podczas gali 6 marca.

Anna Krajkowska

Na galowo w hełmie

KINO \ Film „Asteriks i Obeliks: Imperium smoka” odniósł ogromny sukces na rodzimym rynku, odnotowując najlepsze otwarcie dla francuskiego tytułu od 15 lat. W piątek komedia trafia do polskich kin. Dawka śmiechu gwarantowana.

Bohaterowie komiksów autorstwa Reného Goëciniego i Alberta Uderzo piją tajemniczy wywar, który dodaje im wyjątkowej siły. Ale żeby uśmieć się po pachy na filmie o najsłynniejszych Galach na świecie, nie trzeba pić żadnego wywaru. Żarty są wysmakowane i trafnie celują w elementy naszej popkultury. Można się choćby ubawić z reklam farb do włosów, dowiedzieć się, skąd wzięły się chińskie podróbki i jakie zadanie miał pierwszy antywirus. Miłośnicy sztuk walki zachwycą się popisami wojowniczek Fan Ga, a wielbicieli romansów

uraczy związek Juliusza Cezara i Kleopatry. W filmie nie zabraknie sportowego ducha, który zapewni gościnny udział piłkarskiej legendy Zlatana Ibrahimovicia. Oczywiście nie zawodzą główni bohaterowie – Asteriks i Obeliks (w tych rolach reżyser Guillaume Canet i Gilles Lellouche), którzy tym razem wybierają się do Państwa Środka, aby uratować chińską cesarzową. Towarzyszy im piękna księżniczka Fu Yi, wraz ze swoim wiernym ochroniarzem i fennickim kupcem.

Anna Krajkowska



„Asteriks i Obeliks: Imperium smoka” w kinach od 10 lutego | fot. mat. pras./d

Prezydent Olsztyna chce „szubienic”

SKANDAL \ Samorząd Olsztyna złożył odwołanie od decyzji wojewody o rozbiorze pomnika zwanego „szubienicami”, poświęconego Armii Czerwonej.

W styczniu, opierając się m.in. na dwóch opiniach sporządzonych przez IPN, wojewoda warmińsko-mazurski Artur Chojecki wydał decyzję o natychmiastowym usunięciu kontrowersyjnych „szubienic”. Pomnik Wyzwolenia Ziemi Warmińsko-Mazurskiej, a w przeszłości – Wdzięczności Armii Czerwonej, jest autorstwa Xawerego Dunikowskiego. Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz od wielu miesięcy nie ukrywał, że chce pozostawienia pomnika i stworzenia w jego otoczeniu muzeum pamięci o totalitarnej epoce. W środę na konferencji prasowej zadeklarował, że nie zmienił zdania i skorzysta z przysługującego mu prawa odwołania się do MKiDN od decyzji wojewody.

(AnKraj)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

Jacek Salij

(ur. 1942) polski duchowny, teolog, dominikanin, prezbiter, pisarz i publicysta

Rozum jest raczej władzą poznawczą, szukającą prawdy i rozróżniającą prawdę od fałszu, ale przecież rozum prawdy nie ustanawia. Rozum jedynie odczytuje prawdę zawartą w rzeczywistości.

TUBY KREMLA \ Przypadek Leszka Sykulskiego, współzałożyciela Polskiego Ruchu Antywojennego

Pod płaszczykiem realizmu politycznego

Leszek Sykulski jest uosobieniem prorosyjskiej propagandy, którą trudno jednoznacznie sklasyfikować. Jedni mówią o nim „agent wpływu”, bo jawnie wspiera Moskwę od co najmniej kilku lat, drudzy wskazują, że wierzy on w wygłaszane poglądy. Bez względu na to, jaka jest prawda, jego działalność publiczna jest szkodliwa. Mimo to służby muszą dysponować twardymi dowodami, nim podejmą jakieś kroki.

Grzegorz
Wszolek

To, że akurat Leszek Sykulski zainicjował kampanię billboardową „To nie nasza wojna” i straszy rzekomymi planami uczestnictwa polskiej armii w wojnie na Ukrainie, niespecjalnie dziwi. „Ekspert od geopolityki”, jak przedstawiano go w środowiskach ultrapravicowych i wierzących w ideę realistycznej wojny amerykańskiego politologa Johna Mearsheimera, od dawna nie kryje sympatii, a wręcz podziwu dla Rosji.

Z wycieczką do Dugina

Jego portal Geopolityka.net od początku – czyli od 2011 r. – prezentuje antyamerykańskie, antyzachodnie treści okraszone aparatem naukowym i licznymi cytatami z „mądrych głów”. Dzięki temu teksty sprawiają wrażenie poważnych analiz. W 2019 r. Sykulski odwiedził Aleksandra Dugina w Moskwie. Historyk sam się tym pochwalił na Twitterze, załączając pamiątkowe zdjęcie z wywiadu. Dugin to kremlowski ideolog, który popiera inwazję na Ukrainę, nawołuje do zabijania narodu ukraińskiego. Wedle jego koncepcji wpływy Kremla będą się rozciągać od Władystoku aż po Lizbonę. Co to oznacza dla Polski, nie trzeba tłumaczyć.

„Mimo wściekłych ataków części elit uważam, że docieranie do źródeł jest powinnością badacza” – tak Sykulski tłumaczył eskapadę do Moskwy w 2019 r.

Bajeczka byłaby jeszcze bardziej prawdopodobna, gdyby nie czołobitny wywiad publicysty z Siergiejem Andriejewem, przeprowadzony wiosną 2022 r. – kilka tygodni po napaści na naszego sąsiada. Rosyjski dyplomata jest traktowany w Polsce niemal jak persona non grata. Sykulskiemu to nie przeszkadzało. Tłumaczył się po publikacji wywiadu tak samo bezradnie jak z wycieczki do stolicy Rosji.

Zawsze tam, gdzie złe emocje

W ostatnich miesiącach Sykulski komentuje każde zdarzenie – nawet fake newsy – które może wpłynąć na relacje polsko-ukraińskie i postrzeganie konfliktu zbrojnego przez Polaków. Gdy Mariusz Błaszczak w ostatni piątek złożył w Kijowie kwiaty pod Ścianą Pamięci Poległych za Ukrainę przy soborze św. Michała, ten natychmiast podchwycił temat, by podkręcać emocje.

Ot, gest, jakich wiele w trakcie zagranicznych wizyt polityków. Dla Sykulskiego i prorosyjskich trolli był to jednak dowód na odanie hołdu... Stepanowi Banderze i UPA. Rosyjskie władze często przypominają, że nie zabijają Ukraińców, lecz „banderowców”

i „nazistów”. Retoryka przeciwników udzielania pomocy sąsiadowi nie różni się zatem od inwektyw kremlowskiej propagandy. „Wczoraj minister obrony narodowej składał na Ukrainie kwiaty pod ścianą ze zbrodniczą symboliką banderowską. Potwierdzają się słowa rzecznika MSZ, czyli sługami są członkowie rządu w Warszawie” – atakował Sykulski.

Polityczne meandry

Sykulski był ceniony przed laty przez Lecha Kaczyńskiego – nie miał jeszcze 30 lat, a pracował jako analityk ds. bezpieczeństwa międzynarodowego w Kancelarii Prezydenta RP. Zasiadał też w Komisji Weryfikacyjnej ds. WSI z nominacji głowy państwa. To o tyle ciekawe, że nikt nie kojarzy prorosyjskich tyrad Sykulskiego z tamtego okresu. Jeszcze w lipcu 2021 r. ostrzegł przed... dezinformacją ze strony Rosjan i atakami cybernetycznymi po wycieku skrzynki Michała Dworczyka. „31 grudnia 2022 r. wygasa kontrakt z Gazpromem. Polska prowadzi intensywne działania nakierowane na dywersyfikację dostaw energii i uniezależnienie się od Moskwy” – tłumaczył. „Celem Kremla będzie z jednej strony torpedowanie przedsięwzięć w obrębie projektu tzw. Bramy Północnej, a z drugiej działalność nakierowana na dalsze uzależnienie energetyczne Polski od Rosji – nie tylko pod

kątem zakupu gazu i dalszych zakupów węgla, ale np. także energii z rosyjskiej elektrowni jądrowej” – mówił portalowi Cyberdefence24.pl. Czy dziś powtórzyłby te tezy? Wątpliwe, biorąc pod uwagę natężenie bzdur i szczucie na Ukrainę, jakie można obserwować u niego od rozpoczęcia wojny.

Publicysta ewidentnie przymierza się do startu w wyborach parlamentarnych. Już próbował swoich sił w barwach Nowoczesnej w 2015 r., ale bez powodzenia. Później związał się z Konfederacją, ale nie udało mu się zdobyć mandatu senatora. Czy to wyjaśnia, skąd pomysł na skandaliczne billboardy?

Pełna zgoda z Piotrem Zaremą: ABW powinna dokładnie prześwietlić, kto finansuje kampanię mającą na celu zastraszenie Polaków i zniechęcenie do udzielania pomocy uchodźcom. Bo Sykulskiego, żebrzącego o wpłaty „na kawę” w sieci, z pewnością na taką akcję nie stać. Nie trzeba dodawać, że ta strategia jest na rękę – który to już raz – Moskwie.

Antywojenne osłabianie Polski

Najnowsza aktywność publicysty to zorganizowanie Polskiego Ruchu Antywojennego. Uruchomiono stronę internetową, która została niemal natychmiast zawieszona. Sykulski i jego akolici oskarżają polskie państwo, co było do przewidzenia, o stosowanie cenzury. „Zapominają” jednak o jednym: to jest wojna, w której siłą rzeczy musimy brać pośrednio udział. W przypadku przegranej Ukrainy będziemy sąsiadować na całej granicy wschodniej z wrogiem. Zagłada niepodległości sąsiada to katastrofa i dla nas. Niepewność inwestorów, osłabienie złotego, wreszcie prawdopodobny obowiązkowy pobór do wojska – to tylko fragment przerażającej przyszłości z Putinem u bram.

Sykulski ma antywojenną retorykę, która jest tak naprawdę napastliwa i wyczajnie głupia. Można nawet postawić tezę, że osłabia państwo, bo uderza w jego bezpieczeństwo, sieje fer-

ment i niepokój. Zwykły Kowalski nie śledzi na co dzień wydarzeń na Ukrainie, nie ma pojęcia o rosyjskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej. A bez względu na wyznawane poglądy nikt nie chce wojny w Polsce i zapewne nie wysłałby polskich żołnierzy na obcy front. Dlatego kłamliwa akcja Sykulskiego może rezonować.

Z drugiej strony – jakiegokolwiek zdecydowane działanie służb będzie wywoływało efekt obłożonej twierdzy u prorosyjskich aktywistów. Będą z siebie robić męczenników niewygodnych dla systemu. To prawdopodobnie też odpowiedź na pytanie, dlaczego ABW nic nie robi w sprawie Sykulskiego.

Nie ma miejsca na ruskij mir

Środowiska prorosyjskie trzeba od siebie przeganiać. Niech nie wychodzą z marginesu i dyskutują w swoich grupkach, skoro niczego nie nauczyli się z historii relacji polsko-rosyjskich. Zatrważające jest to, że są i środowiska katolickie, które ulegają wątpliwemu autorytetowi Sykulskiego. Telewizja Trwam po interwencji rzecznika koordynatora ds. służb specjalnych Stanisława Żaryna postanowiła zdjąć z ramówki program z publicystą. Czy trzeba było do tego ostrzeżeń państwowego urzędnika? Nikt w środowisku Radia Maryja nie ma własnego rozumu? Wypada też pogratulować Sądowi Okręgowemu w Częstochowie, w którym Sykulski pełni funkcję biegłego sądowego w zakresie – uwaga – bezpieczeństwa państwa i ekstremizmu politycznego.

Żeby była jasność – nie jest tak, że stawiane pytania o koszty polskiego wkładu w wojnę na Ukrainie świadczą o czyjejś agenturze. Jeśli jednak ktoś utożsamia się z poglądami Sykulskiego, zafascynowanego Duginem i kłamiącym na temat planów włączenia się do wojny przez Polskę, to stawia się poza nawiasem poważnej debaty. Chce ktoś tu ruskiego miru? Nic prostszego – należy wyjechać do kraju gospodarza. Droga wolna!

OGŁOSZENIE PŁATNE

Wyciąg z ogłoszenia ZARZĄD WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

ogłasza i przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Województwa Lubelskiego położonej w: **Kazimierzu Dolnym przy ul. Plebanka 17a**. Nieruchomość ozn. jako działka nr 1171 o pow. 0,1423 ha, zabudowana jest budynkiem mieszkalnym jednorodzinnym o powierzchni całkowitej 171 m², drewnianym, parterowym z użytkowym poddaszem o pow. zabudowy 80 m². Budynek wpisany jest do rejestru zabytków pod nr A/716. KW NR LU1P/00042290/0. Cena wywoławcza: 1 100 000,00 zł, Wadium: 110 000,00 zł. Termin: 20.04.2023 r. o godz. 11⁰⁰.

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, przy ul. Artura Grottgera 4 w sali nr 569.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości oraz warunków przetargu można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Lubelskiego w Lublinie, w Departamencie Infrastruktury i Majątku Województwa, pok. 552 tel. 081 47 81 314. Ogłoszenia o przetargach zostały opublikowane na stronach internetowych www.umwl.bip.lubelskie.pl w zakładce Majątek → Przetargi dot. sprzedaży nieruchomości.

OGŁOSZENIE PŁATNE

„W Sądzie z Rejonowym w Sosnowcu Wydziale I Cywilnym, pod sygnaturą akt I Ns Ns 303/22, z wniosku Grażyny Morawiec, Leszka Morawca toczy się sprawa o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości położonej w Sosnowcu przy ul. Promiennej 12 stanowiącej działkę nr 1640, obręb Sosnowiec, o powierzchni 298 m², nie posiadającej urzędzonej księgi wieczystej.

Wzywa się właściciela nieruchomości i wszystkie osoby zainteresowane, aby w ciągu trzech miesięcy od daty tego ogłoszenia zgłosiły się do sprawy, gdyż w przeciwnym razie ich stanowisko może zostać pominięte”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Joseph Conrad

(1857–1924) polski pisarz i publicysta tworzący w języku angielskim, autor powieści „Lord Jim”, „Jądro ciemności”, „Smuga cienia”

\\ Poczucie bezpieczeństwa, nawet najbardziej usprawiedliwione, jest złym doradcą. Podobnie jak nadmierne poczucie błogości zwiastuje nadejście szaleństwa, poczucie bezpieczeństwa wyprzedza szybki cios klęski. \\

PUBL...

15



Tomasz Teluk

Polska angażuje się w konflikt po stronie ukraińskiej – podobnie jak robi to całe NATO, które wspiera sprzętowo armię ukraińską, dostarcza jej broń i amunicję, udostępnia dane wywiadowcze, szkoli żołnierzy i doradza na wszelkich szczeblach. Na Ukrainie walczą ochotnicy w legionie międzynarodowym, a także rozmaite służby czy oddziały, które robią to niejawnie.

To nasza wojna

Tak więc można powiedzieć, że NATO bierze udział w konflikcie przeciw Rosji na terenie Ukrainy, choć nie jest to wojna wypowiedziana oficjalnie ani przez Sojusz, ani przez Rosję. Po części odpowiada to więc propagandzie rosyjskiej, która przekonuje społeczeństwo, że bierze udział w konflikcie z całym Zachodem. Tak jest, jednak jest to konflikt wywołany i sprowokowany przez Rosję – Zachód na ten moment wspiera wyłącznie defensywne działania Ukraińców.

Z historii można wysnuć bardzo ważne wnioski dla ewentualnego przebiegu tej rywalizacji. Nie po to Rosja rozpoczynała tę wojnę, narażając się na sankcje międzynarodowe i przekształcając na potrzeby wojskowe całą gospodarkę, aby konflikt miał zakończyć się łada moment w wyniku negocjacji pokojowych, a na dodatek po ustępstwach Kremla, najlepiej po całkowitym wycofaniu się z Ukrainy i przyrzeczeniu rozpisania demokratycznych wyborów w Rosji, jak marzyłby sobie Zachód. To przecież jakaś mrzonka.

Putin nie po to rozpoczął wojnę, aby ją przegrać i wystawić się na pośmiewisko. Można sądzić raczej odwrotnie. Po to nasila propagandowy przekaz o świętej wojnie z szatańskim Zachodem, zwiększa pobór, rzuca ludzi na pewną śmierć, aby za wszelką cenę osiągnąć zamierzone cele. Tak jak robił to w trakcie trwającej pół roku bitwy pod Stalingradem Stalin – śmierć poniosły 2 mln ludzi. Tak jak bez względu na koszty ludzkie trwała dwuipółroczna bitwa o Leningrad, która pochłonęła 1,5 mln kolejnych istnień.

Zresztą Putin bardzo chętnie odwołuje się do tych kart historii ZSRS. Nie bez przesady jest więc twierdzenie, że Kreml przygotowuje się na wojnę totalną, nie tyl-

WOJNA \ Wzrost napięcia między Chinami a USA i zaangażowanie coraz większej liczby państw w wojnę na Ukrainie każe postrzegać ten konflikt jako ogólnoswiatowy

Trzecia wojna światowa już trwa

Przez media społecznościowe przewija się spór, czy wojna na Ukrainie jest naszą wojną, czy nie naszą. Naturalnie jest naszą. Polska stoi na pierwszej linii pomocy Ukrainie. Gdyby nie zaangażowanie Warszawy w pomoc sąsiadowi, prawdopodobnie mielibyśmy już rosyjskie i białoruskie wojska na swoim terytorium. Z kolei chińskie balony szpiegowskie nad USA oraz informacje o dostarczaniu przez Pekin części do rosyjskiego sprzętu wojskowego nie pozostawiają złudzeń: globalny konflikt już się rozpoczął.



Podczas gdy Putin wyznacza nowe cele na Ukrainie, Zachód przyspiesza dostawy broni dla Kijowa. Koalicja państw wspierających Ukrainę rośnie | fot. Alexei Nikolsky/TASS/Forum

ko z Ukrainą. Mówił o tym Lech Kaczyński w Tbilisi: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę!”. Ewentualnie po Ukrainie można jeszcze dorzucić Mołdawię – państwo niebędące ani w Unii Europejskiej, ani w NATO, które w Naddniestrzu jest okupowane w części przez Rosję. Zresztą o takiej ewentualności przypominał ostatnio sam Siegiej Ławrow.

Zachód nie ma więc innej możliwości jak dążyć do pokonania Rosji na Ukrainie wszelkimi możliwymi środkami, inaczej konflikt rozleje się nie tylko na kraje ościenne, ale być może i na cały świat, coraz więcej państw zaczyna być bowiem zaangażowanych w ten konflikt.

Rośnie obce zaangażowanie na Ukrainie

Informacje o wzroście napięcia między Chinami a USA nakazują spoglądać na toczący się konflikt coraz bardziej jako pole rywalizacji geopolitycznej dwóch mocarstw: Stanów Zjednoczonych i Pekinu pod przywództwem Komunistycznej Partii Chin. W ostatnich dniach sytuację zaostrzają nie tylko presja wo-

kół Tajwanu czy pojawienie się chińskich balonów szpiegowskich nad terytorium Ameryki. Podgrzały ją przede wszystkim doniesienia o tym, jak Pekin oszukuje Waszyngton i potajemnie dostarcza reżimowi w Moskwie części konieczne do prowadzenia wojny z Ukrainą.

Sama informacja nie powinna raczej bulwersować, gdy dostawy kontynuują firmy z Zachodu: Niemiec, Holandii i Szwajcarii, jednak Chiny stanowczo zaprzeczały, że mają z rosyjską wojną cokolwiek wspólnego. Jak donosi dziennik „The Wall Street Journal”, okazuje się, że rosyjskie firmy zbrojeniowe importują szczególnie z kierunku chińskiego. Widać to dokładnie po analizie danych rosyjskiego urzędu celnego. Pekin dostarcza Moskwie urządzenia nawigacyjne, części do samolotów czy elementy do zagłuszania sygnałów elektronicznych.

Rosjanie omijają zachodnie sankcje, prowadząc import technologii podwójnego zastosowania. W ten sposób sprowadzają półprzewodniki i elektronikę nie tylko z Chin, ale także ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich i krajów NATO, głównie Turcji.

Firma C4ADS, która przeprowadziła analizy, dowodzi, że dzięki takiemu importowi Rosjanom udało się zakupić niezbędne części do myśliwców Su-35 i radarów do systemów wyrzutni S-400. Chiny oczywiście zaprzeczają.

To, że Rosja idzie na całość, potwierdza też fakt budowy w tym kraju fabryki irańskich dronów – oznacza to możliwość dostarczenia 6 tys. bezzałogowców, które trafią na front ukraiński. Zakład powstanie w mieście Jałabuga w republice Tatarstanu. Produkowane będą tam drony kamikadze Shahed-136 ze zmodyfikowanym silnikiem, który pozwoli zwiększyć jego prędkość i zasięg. Zwiększy się także ilość przenoszonego ładunku wybuchowego. Inwestycja szacowana jest na co najmniej miliard dolarów.

Moskwa może także liczyć na inne reżimy totalitarne, przede wszystkim na Koreę Północną, która jest mocno zmilitaryzowana i gotowa godzić nie tylko w swojego południowego sąsiada, ale także Stany Zjednoczone i Japonię. Kilka dni temu Kim Dzong Un zapowiedział, że wyśle swoich ludzi na Ukrainę.

Rosja rozpycha się także w Afryce. Kluczem są surowce, szczególnie deficytowe pierwiastki ziem rzadkich, ale także głosy na forum międzynarodowym. Afryka, po latach kolonialnego wyzyskiwania przez Europę Zachodnią, łudzi się, że z Rosją będzie lepiej. Faktycznie wagnerowcy wprowadzają tam krwawe rządy, tolerując lokalnych dyktatorów. W ten sposób Rosjanie wypierają z Afryki Francuzów, Brytyjczyków i inne nacje. Panoszą się w Mali, Republice Środkowej Afryki, Angoli, Burkina Faso, Czadzie, Togo, Senegal, Wybrzeżu Kości Słoniowej, Eswatini i RPA.

Co robi Zachód?

Podczas gdy Putin wyznacza nowe cele na Ukrainie – nowa inwazja przed rocznicą wybuchu wojny, zdobycie Kijowa jako główny cel kampanii, stworzenie Noworosji aż po Bałkany – Zachód przyspiesza dostawy broni dla Kijowa. Koalicja państw wspierających Ukrainę rośnie i jest coraz bardziej scementowana.

Presja ma sens, a koalicja czołgów, zainicjowana przez Polskę, może doprowadzić do przekazania Ukraińcom nawet 400 maszyn, co przewyższa pierwotne plany. Zachód będzie dzielił się głównie niemieckimi leopardami, ale Maroko przekaże kilkadziesiąt zmodyfikowanych przez Czechów czołgów T-72B. Amerykanie przekażą dodatkowo pociski GLSDB o zasięgu 150 km. Zwiększy to możliwości atakowania zgromadzeń i zapasów na tyłach wroga. Prawdopodobnie Ukraińcy otrzymają także amerykańskie F-16, choć na razie tego typu rewelacje są dementowane.

Moskwa spieszy się, aby zdążyć z nowymi atakami, zanim Ukraina zostanie istotnie dozbrojona. Według „Financial Times” ofensywa rozpocznie się w ciągu najbliższego tygodnia. Kolejne miesiące będą więc decydujące dla dalszych losów III wojny światowej. Jeśli Rosji uda się wygrać na Ukrainie i jednocześnie podporządkować sobie Białoruś, to kolejnego uderzenia należy się spodziewać na Mołdawię bądź kraje bałtyckie.

A jeśli już zostaną zaatakowane państwa należące do NATO, to stroną agresji będzie także strona polska, choćby po to, aby odciąć Ukrainę od dostaw z Zachodu i łatwiej opanować zachodnią część Ukrainy.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

11 OBRONA NARODOWA

13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTKA

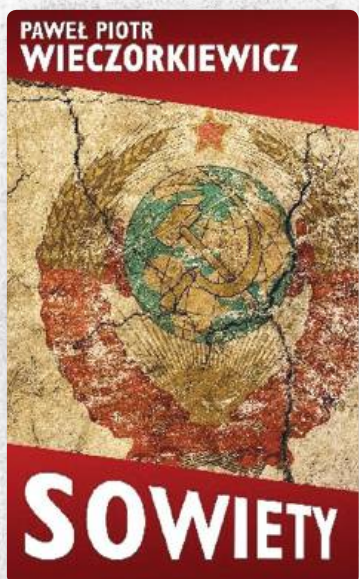
17 SPOŁECZEŃSTWO

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

KSIĄŻKI, KTÓRE WARTO PRZECZYTAĆ

sklep.gazetapolska.pl
Sklep Niepodległego Polaka



SOWIETY

prof. Piotr Paweł
Wieczorkiewicz

W książce Sowiety. Historia ZSRS profesor Wieczorkiewicz przedstawia sposób funkcjonowania tego państwa, metody zdobywania i dzierżenia władzy przez jego przywódców oraz wpływ ich polityki i ideologii bolszewickiej na życie zwykłych obywateli. A trzeba pamiętać, że niemal 70-letnie istnienie ZSRS obfitowało w najróżniejsze wydarzenia: od powstania GUŁagu po pierwszy lot człowieka w kosmos. Autor wskazuje Czytelnikowi kluczowe argumenty w dyskusji o tym, czy był to hegemon na skalę światową, czy też kolos na glinianych nogach.



MIĘDZY DWOMA WROGAMI. STUDIA I PUBLICYSTYKA

prof. Piotr Paweł
Wieczorkiewicz

Tom zawiera wybrane artykuły naukowe i popularnonaukowe oraz wywiady profesora Wieczorkiewicza, rozproszone w wielu różnych źródłach, mówiące m.in. o sytuacji państwa polskiego na arenie międzynarodowej w XX wieku – aż do roku 2008 – oraz o ciekawych sprawach wewnętrznych z lat PRL i współczesnych. Położenie geograficzne Polski i sytuacja polityczna w Europie w przededniu II wojny światowej i już po jej wybuchu stanowiły nie lada wyzwanie dla polskich polityków i dyplomatów.



W CIENIU KATYNIA

Stanisław Świaniewicz

Autor niniejszej książki był jedynym ocalałym polskim oficerem, który w czasie dokonywania masowych egzekucji przez NKWD w 1940 r. znalazł się w pobliżu lasu katyńskiego, a także pierwszą osobą, która właściwie wskazała okolicę, gdzie urywał się ślad po polskich wojskowych. Opisuje on ciąg zdarzeń, które sprawiły, że trafił do obozu w Kozielsku, więzienia w Smoleńsku i Moskwie, a następnie do sowieckich łagrów. Z perspektywy trzydziestolecia podsumowuje stan wiedzy na temat Katynia.



SPRAWCY OPERACJI (ANTY)POLSKIEJ 1937-1938

Maciej Maciejowski

Autor, śledząc losy oprawców (uczestnictwo w pierwszej wojnie światowej, rewolucji, wojnie domowej, wieloletnia służba w organach Czeki-OGPU-NKWD), rysuje portret ludzi (ale i szerszej wspólnoty) o określonej mentalności, osobowości i światopoglądzie zakotwiczonym w absolutnej wierze w komunizm i nieomylności dyktatora. Narracja jest przystępna w odbiorze. Doskonałym uzupełnieniem całości są skrupulatnie opracowane biogramy.

ZAMÓWIENIA

tel. **722 111 655**

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp z o.o.,
ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa

Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807**
sklep@gazetapolska.pl



„SŁOWNIK ODZNACZONYCH KRZYŻEM I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI” \ Pracę nad „Słownikiem odznaczonych Krzyżem i Medalem Niepodległości” podjął, początkowo w pojedynkę, znawca epoki, absolwent UW Wiktor Cygan w roku 2007. W roku 2015 włączyła się do pracy nad „Słownikiem...” Fundacja Obchodów 100. Rocznicy Odzyskania przez Polskę Niepodległości. Dziś koordynatorem projektu jest wiceprzewodniczący zarządu fundacji Adam Borowski. Dzięki środkom pozyskanym od sponsorów prace nabrały tempa. Jeszcze w tym roku na stronie www.fundacja100.pl znajdzie się ponad 20 tys. not biograficznych. W tym roku patronat nad „Słownikiem...” objął premier RP Mateusz Morawiecki. Głównym mecenasem „Słownika...” został PKN Orlen.

SPOŁ...

17

INTERNETOWY SŁOWNIK ODZNACZONYCH \ Stanisława Kuszelewska (Rayska) (1894–1966)

Współzałożycielka Ogrodów Jordanowskich i harcerka

Urodziła się w 1894 r. w Biskupicach Szlacheckich na Wołyniu. Córka Edwarda i Emilii z Bohomolców. W wieku kilkunastu lat wraz z rodzicami przeniosła się do Warszawy, gdzie po raz pierwszy zetknęła się ze skautyniem. W roku 1911 zdała maturę w kolegium humanistycznym, a w 1912 r. wstąpiła do harcerstwa polskiego i rozpoczęła studia z agronomii.

Po wybuchu I wojny światowej w latach 1914–1915 pracowała jako pielęgniarka w Szpitalu Dzieciątka Jezus, następnie jako siostra chirurgiczna w szpitalu miejskim dla żołnierzy frontowych. Po wkroczeniu Niemców do Warszawy, w sierpniu 1915 r., wraz z rodzicami wyjechała do Moskwy, gdzie zaangażowała się w życie harcerskie. Jej działalność harcerska w tym okresie zaowocowała niewielką książeczką „O skautingu polskim”, wydaną w 1916 r. Po przeniesieniu się do Mińska Litewskiego została nauczycielką przyrody i języka polskiego w gimnazjum żeńskim i męskim, kontynuując działalność w ruchu harcerskim. W roku 1917 została komendantką i weszła w skład Zarządu Koła Polek w Mińsku. Jak deklarowała we własnoręcznym życiorysie, odpowiadała za sekcję pomocy Polakom więzionym przez bolszewików i bra-



ła udział w akcjach odbicia więźniów.

Od 8 lutego 1918 r. stała na czele działu opieki nad więźniami Pogotowia Wojennego. Kierowała akcją wykradzenia zapasów bielizny, środków opatrunkowych i lekarstw z bolszewickiego szpitala. 18–20 lutego wraz ze swoim zastępem harcerzek wzięła udział w akcji zajęcia Mińska Litewskiego opano-

wanego przez wojska bolszewickie.

Była członkiem Komendy Naczelnej 3 POW Wschód, gdzie pełniła funkcję zastępcy kierownika biura prasowego POW.

W listopadzie 1918 r. wróciła do Warszawy, by podjąć się pracy jako sanitariuszka w pociągu medycznym na trasie Warszawa–Lwów. 5 grudnia 1918 r. przyjechała do Lwowa wraz z grupą harcerzek i oddziałem ochotników warszawskich, by wziąć udział w obronie Lwowa. Wraz z Marylą Zdziarską, Heleną Gepnerówną-Śliwowską, Stefanią Gepnerową, Julią i Stefanią Mierczyńskimi, Alicją Dobrzyniecką, Jadwigą Zelińską i innymi pracowała przez kilka miesięcy w patrolach sanitarnych w przedniej linii bojowej.

W czasie wojny polsko-bolszewickiej, latem 1920 r., prowadziła biuro prasy i propagandy Służby Narodowej Kobiet i redagowała pismo „Nasza Praca”.

Była współzałożycielką i wiceprezesem Centralnego Towarzystwa Ogrodów Jordanowskich, czemu poświęciła broszurę „Ogród jordanowski jako wychowawca”. Aktywnie angażowała się w krzewienie idei ogródków jordanowskich, uważając, że miały one za zadanie poprzez zabawę wychowywać „dziecko zdrowe, sprawne i aktywne, odpowiedzialne, społecznie i szanujące prawo”. Zasiadała w Komisji Odczytowej i Radzie Programowej Polskiego Radia, jednocześnie publikując niezliczoną liczbę tekstów. Jej największy dorobek stanowią jednak przekłady dzieł literatury angielskiej, irlandzkiej i amerykańskiej, w tym książki: Jacka Londa, Aldousa Huxleya, Donna

Byrne’a i Sinclaira Lewisa. Za zasługi dla polskiej kultury na wniosek Polskiej Akademii Literatury została odznaczona przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego Złotym Wawrzynem Akademickim.

Zmarła w 1966 r.

Odnaczona Krzyżem Niepodległości i Krzyżem Walecznych.

Zamężna z Ignacym Matuszewskim, z którym miała córkę Ewę (1919–1944), żołnierza AK, poległą w Powstaniu Warszawskim, a po rozwodzie (od 1927 r.) z Ludomiłem Rayskim.

GLÓWNY MECENAS
INTERNETOWEGO SŁOWNIKA
ODZNACZONYCH KRZYŻEM
I MEDALEM NIEPODLEGŁOŚCI



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

OBRONA NARODOWA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

SPOŁECZEŃSTWO

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:40 Ranczo (4) - serial 09:45 Komisarz Alex (142) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (41) - serial 11:30 Leśniczówka (656) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Program rolniczy 12:55 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (198) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 11:15 Męczennik za auto-kefalię - film dok., Polska 2023 11:50 Barwy szczęścia (2753) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Akacyjowa 38 (23) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (361) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (145) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (153) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacyjowa 38 (24) - serial 19:35 Barwy szczęścia (2753) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2754) - serial 20:50 Zaginiona - thriller, USA 2012 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (44) - serial 23:35 Gangster - dramat krym., USA 2012. Ameryka, czasy prohibicji. Bracia Bondurant pod przykryciem baru produkują nielegalny bimber, gdy do hrabstwa Franklin przybywa agent specjalny Rakes... 01:40 Obóz integracyjny - komedia sensacyjna, Portoryko/Wielka Brytania/USA 2013 03:20 Gomorra 4 (48) - serial	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1169) - serial 13:40 Tajemnice miłości (35) - serial 14:40 Ukryta prawda (1400) - serial 15:45 Ukryta prawda (1190) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1170) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3571) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Po zachodzie słońca - komedia sensacyjna, USA 2004. Złodziejska para Max i Lola tworzą nieuchwytny duet. Ich śladem podąża jednak zawzięty agent Lloyd. 00:40 To: Rozdział 2 - horror, Kanada/USA 2019. Dawni przyjaciele łączą się, aby zmierzyć się z własnym strachem w Derry, gdy Pennywise powraca, by się na nich zemścić. 04:15 Szpital (922) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (496) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (497) - serial 09:40 Sekrety rodziny (55) - serial 10:40 Dłaczego ja? (1067) - serial 11:40 Gliniarze (419) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (986) - serial 14:40 Dłaczego ja? (1037) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (475) - serial 17:00 Gliniarze (637) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3556) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 Skąd wiesz? - komedia, USA 2010. Lekkość Matty Reynolds spotyka się z Lisą Jorgenson, była sportsmanką, która czuje, że najlepsze lata ma już za sobą. Na horyzoncie pojawia się rywal - stateczny George Madison 23:50 Nigdy więcej - thriller, USA 2002 02:15 Diamentowa afera - komedia, Niemcy/USA 1999	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 12:00 Czas przedsiębiorców - Debata główna 13:40 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** 22:10 Służby 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:45 Biznes Polska 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Drzwi do lasu 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokoń. 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Powinowactwa duchowe 13:20 Przegląd katolickiego tygodnika „Niedziela” 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Dziewica Orleańska wg Jana Matejki 15:20 10 obrazów z życia Prymasa 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Robi - dok. 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 17:55 Poczet wielkich Polaków 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokoń. 19:30 Przyjaciele i bohaterowie 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Głos Polski 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Abel z boiska - film obycz., USA 2012 23:40 Cena życia 00:00 Słowo życia
PO POŁUDNIU	15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (804) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4101) - serial 18:20 Leśniczówka (657) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda, sport 20:15 Alarm! 20:35 Ojciec Mateusz (323) - serial 21:30 Sprawa dla reportera 22:30 Zatarłe ślady. Zagadka śmierci Piotra Bartoszcze - dok. 23:25 Magazyn kryminalny 997 00:20 Magazyn Ekspresu Reporterów 01:20 Tanie dranie - Moroz i Kłopotowski komentują świat 02:05 Miłość i medycyna (8) - serial					
WIECZOREM						

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2022.2000 ze zmianami) oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 12 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2021.1836 t.j.),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wydaniu 26 stycznia 2023 r. decyzji nr 1/B/2023 znak: WI-II.7840.16.3.2022.AH, zatwierdzającej projekt zagospodarowania terenu i projekt architektoniczno-budowlany i udzielającej pozwolenia na budowę, inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu pn.:

Budowa gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150 stal w miejscowości Bukowno, rejon ul. Kolejowej, Wygietza.

Zakres opracowania obejmuje:

- Budowę gazociągu wysokiego ciśnienia DN 150, 5,5 MPa o długości – ok. 1,8 km, ze strefą kontrolowaną o szerokości – 4 m (2 m na stronę od osi gazociągu).
- Budowę infrastruktury niezbędnej do obsługi inwestycji, w tym instalacji ochrony katodowej wraz z infrastrukturą niezbędną do jej obsługi, a także inne elementy zabudowy i zagospodarowania terenu.
- Przebudowę istniejącego Zespołu Zaporowo-Upustowego (ZZU).
- Rozbiórkę istniejącego nadziemnego przejścia gazociągu wysokiego ciśnienia DN 100 nad ciekim Warwas wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- Rozbiórkę istniejących dwóch kolumn upustowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą.
- Wycinkę drzew i krzewów w obrębie pasa budowlano-montażowego.

Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu olkuskiego, w gminie Bukowno:

• w jednostce ewidencyjnej 121201_1 Bukowno, w obrębie 0005 Starczynów, na działkach ewidencyjnych numer: 207, 155/2, 154/1, 153/4, 152/7, 126, 125/2, 125/1, 123/2, 123/1, 122, 121, 120, 119, 118, 112, 111, 110, 109/1, 109/8, 109/7, 109/10, 108/6, 108/5, 213;

• w jednostce ewidencyjnej 121201_1 Bukowno, w obrębie 0006 Stare Bukowno, na działkach ewidencyjnych numer: 2480/1, 2447/6, 1575, 1573/6, 1571/1, 1569, 2478;

• w jednostce ewidencyjnej 121201_1 Bukowno, w obrębie 0007 Wodąca, na działkach ewidencyjnych numer: 578/4, 575/1, 574/2, 570/5, 569/4, 566/9, 566/8, 565/2, 564/2, 564/1, 563/2, 563/1, 562/1, 561/1, 560/4, 559/1, 558/1, 557/2, 582

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 3 pkt 20 w związku z art. 28 ust. 2 ustawy Prawo budowlane, określono:

- dla odcinków liniowych gazociągu na podstawie § 10 ust. 6 pkt 3a rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 26 kwietnia 2013 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać sieci gazowe i ich usytuowanie (Dz.U.2013.640), zamyka się w obszarze strefy kontrolowanej o szerokości 4 metrów (po 2 metry na każdą stronę od osi gazociągu), mieszczącą się w granicach działek objętych pozwoleniem na budowę;
- dla obiektów zespołu zaporowo-upustowego na podstawie rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 7 czerwca 2010 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz.U.2010.109.719 ze zmianami), oraz norm branżowych, jako stałe i eksploatacyjne strefy zagrożenia wybuchem określone przez projektantów na rysunkach projektu zagospodarowania terenu. Stałe strefy zagrożenia wybuchem od urządzeń i elementów projektowanej sieci mieszczą się na działce inwestora i nie wykraczają poza granice działek objętych pozwoleniem na budowę.

Obszar oddziaływania nie wykracza poza obszar strefy kontrolowanej gazociągu. Zawiera się w granicy działek objętych pozwoleniem na budowę i został określony przez projektanta. Obszar oddziaływania inwestycji w czasie budowy zawiera się w zakresie pasa budowlano-montażowego zlokalizowanego wzdłuż gazociągu.

W Równocześnie zawiadamia, że:

Na podstawie art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, zezwala na usunięcie drzew i krzewów w zakresie niezbędnym do realizacji inwestycji oraz nakłada obowiązek wykonania nasadzeń zastępczych.

Na podstawie przepisów zawartych w art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* niniejsza decyzja podlega natychmiastowemu wykonaniu.

Od niniejszej decyzji przysługuje stronom postępowania prawo wniesienia odwołania do Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, ul. Krucza 38/42, 00-926 Warszawa za pośrednictwem Wojewody Małopolskiego w terminie 7 dni od dnia doręczenia decyzji stronie albo w terminie 14 dni od dnia, w którym zawiadomienie

o jej wydaniu w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim zostało dokonane.

Odwołanie od decyzji powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określając istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, ze skutkiem doręczenia na dzień obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim (art. 12 ust. 1 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec Wojewody Małopolskiego.

Z dniem doręczenia Wojewodzie Małopolskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kodeksu postępowania administracyjnego, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej) mogą zapoznać się z wydaną decyzją (powołując znak sprawy: WI-II.7840.16.3.2022.AH) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 66 (telefon kontraktowy 12 39 21 669), w dniach pracy urzędu : poniedziałek – piątek w godz. 7.00 – 14.00.

Kontakt z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim zapewniony jest za pośrednictwem platformy ePUAP: /ag9300lhke/skrytka, adres e-mail: wi@malopolska.uw.gov.pl oraz telefonicznie. Bezpośredni kontakt telefoniczny do osoby prowadzącej sprawę: 12 39 21 669. Kontakt osobisty z pracownikami będzie możliwy wyłącznie po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym lub mailowym.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie zostanie zamieszczone na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej urzędu wojewódzkiego; na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie podmiotowej Urzędu Miejskiego w Bukownie; w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 12 ust. 1, 1a i 2, w związku z art. 15 ust. 4 ww. ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: reklama@gpcodziennie.pl

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl

REPREZENTACJA POLSKI \ Fernando Santos i jego asystenci przylecieli do Polski i zostaną już tutaj na stałe

Czas na formowanie sztabu

Nowy selekcjoner polskich piłkarzy Fernando Santos przyleciał we wtorek wczesnym wieczorem z Portugalii do Warszawy, gdzie pozostanie już na czas pracy z kadrą narodową. Na razie będzie kontynuować rozmowy w sprawie swojego sztabu. W czwartek spotka się z prezesem PZPN Cezarym Kuleszą. 68-letni Santos został 24 stycznia przedstawiony w Warszawie jako następca Czesława Michniewicza, z którym PZPN nie przedłużył kontraktu.

Artur Szczepanik

Po oficjalnej prezentacji portugalski szkoleniowiec poleciał do ojczyzny, gdzie – jak sam przyznawał – miał jeszcze „trochę spraw do załatwienia”. Po dwóch tygodniach, zgodnie z zapowiedziami, wrócił do Polski ze swoimi portugalskimi współpracownikami. Samolot wylądował na Okęciu po godz. 18.

Najbliższe dni będą pracowite dla Santosa, trwa bowiem kompletowanie jego sztabu – oprócz portugalskich współpracowników znajdują się tam również Polacy. Na czwartek zaplanowano spotkanie w siedzibie PZPN selekcjonera z prezesem Kuleszą, po którym będzie już więcej wiadomo.

Prowadzone są rozmowy z byłym reprezentantem Polski Łukaszem Piszczkiem oraz byłym trenerem Lechii Gdańsk Tomaszem Kacz-



Fernando Santos razem z żoną zamieszkają w Warszawie | fot. Facebook/d

markiem. Z nieoficjalnych informacji wynika, że Portugalczyk może przedstawić również swojego polskiego

kandydata do sztabu. Wśród współpracowników Santosa będzie też miejsce dla Huberta Małowiejskiego, cenio-

nego analityka, od wielu lat odpowiedzialnego za „bank informacji” w sztabach kolejnych selekcjonerów repre-

zentacji Polski. Team managerem kadry prawdopodobnie pozostanie Jakub Kwiatkowski.

Nową osobą przy reprezentacji ma być natomiast Radosław Michalski, oddelegowany tam jako przedstawiciel zarządu PZPN – ktoś w rodzaju łącznika między kadrą i władzami związku.

Wraz z kompletowaniem sztabu trwa również poszukiwanie mieszkań dla Santosa (przeprowadzi się do Warszawy z żoną) i jego portugalskich współpracowników. Selekcjoner dokona wyboru z przedstawionych mu propozycji.

Santos zadebiutuje w reprezentacji Polski 24 marca. Biało-Czerwoni rozpoczną wówczas eliminacje mistrzostw Europy – z Czechami w Pradze. Trzy dni później spotkają się u siebie z Albanią. Do wtorku wciąż nie było przesądzone, czy na PGE Narodowym w Warszawie. Operator tego obiektu podkreśla, że dokłada wszelkich starań, aby wszystkie planowane w bieżącym roku wydarzenia, w tym mecz z Albanią, doszły tam do skutku. Stadion został zamknięty w połowie listopada ubiegłego roku po wykryciu podczas standardowego corocznego przeglądu technicznego wady jednego z elementów konstrukcji stalowo-linowej.

Dla Polaków sukcesem będzie miejsce w dwudziestce

BIATLON \ Norwescy biathloniści są faworytami męskich i mieszanych biegów na mistrzostwach świata, które rozpoczną się w środę w niemieckim Oberhofie. W zawodach kobiet jest więcej kandydatek do medali. W składzie Polski jest 10 reprezentantów, ale występ Grzegorza Guzika jest niepewny.

Wprawdzie inaczej niż w ostatnich latach mistrzostwa świata nie są zaliczane do klasyfikacji generalnej Pucharu Świata, ale wyniki tego cyklu wiele mówią o stanie formy poszczególnych zawodników.

W rywalizacji mężczyzn Norwegowie nie mają konkurencji. Skandynawowie wygrali wszystkie cztery sztafety 4 x 7,5 km, a Johannes Thingnes Boe w 14 zawodach indywidualnych tej zimy triumfował 11 razy. Zdobywca trzech Kryształowych Kul (2019–2021) pewnie prowa-

dzi w cyklu z dorobkiem 1139 pkt. Jakąkolwiek walkę z nim nawiązuje jedynie jego rodak Sturla Holm Laegreid – 920. Trzeci jest inny Norweg Vetle Sjaastad Christiansen – 588 pkt. Najlepszym biathlonistą spoza tego kraju jest czwarty w klasyfikacji generalnej Francuz Quentin Fillon Maillet, triumfator cyklu w poprzednim sezonie. Nie ma on już jednak choćby teoretycznej szansy na obronienie Kryształowej Kuli.

Znacznie bardziej zacięta jest walka wśród kobiet. Na czele klasyfikacji generalnej po 14 z 21 biegów jest Francuzka Julia Simon – 811 pkt, ale jej przewaga nie jest tak znacząca jak w przypadku Boe. Szwedka Elvira Oeberg ma 735 pkt, Włoszka Lisa Vittozzi – 641. Dopiero dziewiąta jest najlepsza z Norweżek Ingrid Landmark Tandrevold – 477 pkt.

Ostatniego słowa nie powiedziała jednak na pewno broniąca Kryształowej Kuli Marte Olsbu Røiseland. Potrójna mistrzyni olimpijska z Pekinu i zdobywczyni

ni pięciu złotych medali MŚ w 2020 r. odpuściła początek trwającego sezonu. Do rywalizacji wróciła dopiero na początku stycznia w Pokljuce, a w późniejszych sześciu startach (nie licząc sztafet) pięciokrotnie plasowała się w czołowej dziesiątce.

Liderką polskiej kadry jest 25-letnia Kamila Żuk, która w mistrzostwach świata wy-

stąpi po raz czwarty w karierze. W Pokljuce zajęła 15. miejsce w sprincie na 7,5 km i był to najlepszy polski rezultat w trwającym sezonie Pucharu Świata.

– Drugi trymestr PŚ był dla mnie udany. Oczywiście w każdym starcie było coś do poprawy, ale ogólnie jestem zadowolona ze swojej postawy. Na MŚ nie ja-

dę po jakiś konkretny wynik. W najgorszym wypadku chciałabym utrzymać tę formę, którą prezentowałam w styczniu. Liczę jednak na nieco więcej pod kątem biegu. Wiem, że satysfakcjonującymi lokatami będzie pierwsza dwudziestka – powiedziała Żuk.

(asz)

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE (WYKAZ O ZAMIARZE SPRZEDAŻY)

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że zamierza sprzedać nieruchomość gruntową położoną w gminie Zgierz, pow. zgierski, woj. łódzkie.

OBRĘB (nr obrębu)	NR DZIAŁKI	POW. DZIAŁKI (ha)	UŻYTKI (ha)	WARTOŚĆ DZIAŁKI (zł)
Łućmierz-Las	258/24	1,5157	RIVa – 0,8237 ha, RIVb – 0,6920 ha	1 063 600,00,- w tym: 198 884,55 zł VAT

Przeznaczenie działki w Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Zgierz zgodnie z uchwałą XVI/212/20 Rady Gminy Zgierz z dnia 21 stycznia 2020 r.:
Łućmierz-Las - dz. 258/24 – tereny drogi głównej ruchu przyspieszonego.

Stan prawny nieruchomości uregulowany w Sądzie Rejonowym w Zgierz V Wydział Ksiąg Wieczystych – LD1G/00034221/0
Zgodnie z art. 28 a ust. 1 ustawy o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa sprzedaż nieruchomości rolnej przez KOWR może nastąpić, jeżeli w wyniku tej sprzedaży łączna powierzchnia użytków rolnych:

- będących własnością nabywcy nie przekroczy 300 ha;
- nabytych kiedykolwiek z Zasobu przez nabywcę nie przekroczy 300 ha;

Powyższa nieruchomość będzie podlegać sprzedaży w trybie przetargu publicznego licytacyjnego nieograniczonego.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków i uczestnictwa w przetargu zostaną podane w odrębnym ogłoszeniu.

Oddział terenowy KOWR zastrzega sobie możliwość odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży, jeżeli zajdą nowe, istotne okoliczności, w tym w szczególności nastąpi zmiana przeznaczenia gruntów, nabywający nie wywiąże się z obowiązków wynikających z umów zawartych z KOWR.

Nie przewiduje się możliwości rozłożenia ceny sprzedaży nieruchomości na raty.

Pełna treść wykazu została opublikowana na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy, Izby Rolniczej Województwa Łódzkiego w Łodzi, KOWR OT w Łodzi, stronie internetowej BIP KOWR. Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Krajowym Ośrodku Wsparcia Rolnictwa Oddział Terenowy w Łodzi ul. Północna 27/29 telefon: 0-42 636-53-26, 636-29-72, 662 187 534 lub na stronie internetowej www.kowr.gov.pl oraz na stronie podmiotowej BIP KOWR. Działkę można obejrzeć na stronie internetowej www.geoportal.gov.pl. Osoba prowadząca: Wioleta Nita.

LIGA NBA \ LeBron James pobił niemal 40-letni rekord Kareema Abdul-Jabbara i z 38 390 pkt na koncie został najlepszym strzelcem w historii ligi

Rekord, który miał być nigdy niepokonyty

LeBron James z Los Angeles Lakers, zdobywając swój 36. punkt w meczu z Oklahoma City Thunder, poprawił osiągnięcie Kareema Abdul-Jabbara i został najlepszym strzelcem w historii koszykarskiej ligi NBA. Później dodał jeszcze dwa i obecny rekord wynosi 38 390.

Artur Szczepanik

Na ten moment czekali wszyscy Amerykanie od chwili, gdy w połowie stycznia James przekroczył granicę 38 tys. pkt i od legendarnego środkowego dzieliło go niecałe 400. O tym, że zbliża się historyczny moment, świadczyło zainteresowanie mediów i kibiców najbliższymi spotkaniami Lakers, na które bilety osiągały ceny wyższe niż na finały, gazety nie zajmowały się innymi tematami z NBA.

Przed meczem z „Błyskawicami” 38-latkowi do magicznej liczby 38 387 pkt brakowało teraz już tylko 35 pkt i było jasne, że rekord padnie albo we wtorkowym spotkaniu z Thunder, albo w czwartek w konfrontacji z Milwaukee Bucks.

Ikona ligi postanowiła nie odkładać tej historycznej chwili. Od początku potyczki z ekipą z Oklahoma City James był skoncentrowany i skuteczny. 10,9 sekundy przed końcem trzeciej kwarty trafił z półdystansu, co oznaczało, że uzyskał 36 pkt i właśnie poprawił

osiągnięcie Abdula-Jabbara, który zakończył występy w NBA z dorobkiem 38 387.

Mecz przerwano na kilka minut, a w hali w Los Angeles rozpoczęło się celebrowanie historycznego wydarzenia. Publiczność zgotowała Jamesowi owację na stojąco, piłkę jako symbol zdobywania punktów przekazał mu obecny na trybunach dotychczasowy rekordzista, choć ich relacje były wcześniej chłodne, a gratulacje złożyli mu m.in. komisarz ligi Adam Silver i inny były słynny zawodnik Lakers Magic Johnson.

– Dotychczasowy rekord utrzymywał się przez 40 lat i wielu sądziło, że nigdy nie zostanie poprawiony. Myślę, że teraz też możemy powiedzieć, że nie ma nikogo, kto będzie mógł się zmierzyć z twoim rekordem – zwrócił się do Jamesa szef ligi.

Bohater wieczoru podziękował wszystkim, których spotkał na swojej drodze w NBA, także nieżyjącemu już poprzedniemu komisarzowi ligi Davidowi Sternowi. – Bardzo dziękuję, że pozwoliliście mi być częścią czegoś, o czym zawsze marzyłem – powiedział, roniąc łzę.



LeBron James do pobicia swojego rekordu potrzebował 1410 spotkań w ciągu 20 sezonów | fot. Ringo Chiu/Zuma Press/Forum

W specjalnych słowach zwrócił się do Abdula-Jabbara, wskazując, że porównanie z jego legendą jest dla niego kłopotliwe, oraz do swoich najbliższych, a na trybunach byli m.in. jego matka, żona i dwóch synów, „bez których nigdy nie znalazłby się w tym miejscu”.

75-letni dziś Abdul-Jabbar był na pierwszym miej-

scu klasyfikacji strzelców od 5 kwietnia 1984 r., kiedy zdeponizował Wilta Chamberlaina (31 419 pkt). Zaliczył w NBA 20 sezonów, a swój wynik osiągnął w 1560 meczach. James, który zadebiutował w tej lidze w 2003 r., a obecny sezon też jest jego 20., potrzebował do rekordu 1410 spotkań rozgrywek regularnych,

bo tylko takie są zaliczane do oficjalnego zestawienia. Występy w play-offie nie są brane pod uwagę.

Obecny sezon jest statystycznie jednym z najlepszych Jamesa – średnio zdobywa 30 pkt w meczu i jest siódmym strzelcem ligi. Od dawna zachwyt budzi też jego dyspozycja fizyczna.

Świetna dyspozycja Jamesa nie przekłada się na sukcesy jego drużyny, bo Lakers są w kryzysie od zdobycia tytułu w covidowej „bańce” w 2020 r. i teraz też drżą o awans do play-offie.

James ma w kolekcji łącznie cztery mistrzostwa NBA. W 2012 i 2013 r. poprowadził do triumfu Miami Heat, a w 2016 r. Cleveland Cavaliers z rodzinnego stanu Ohio. Wszystkie okraślił mianem najlepszego zawodnika (MVP) finałów. Także cztery razy to miano przypadło mu po sezonie zasadniczym – w latach 2009–2010 i 2012–2013.

James podkreśla, że nigdy nie skupiał się na zdobywaniu punktów. Na poparcie tego można podać liczbę 10 354 asyst w jego karierze, co stawia go na czwartej pozycji w zestawieniu wszech czasów.

KRZYŻÓWKA

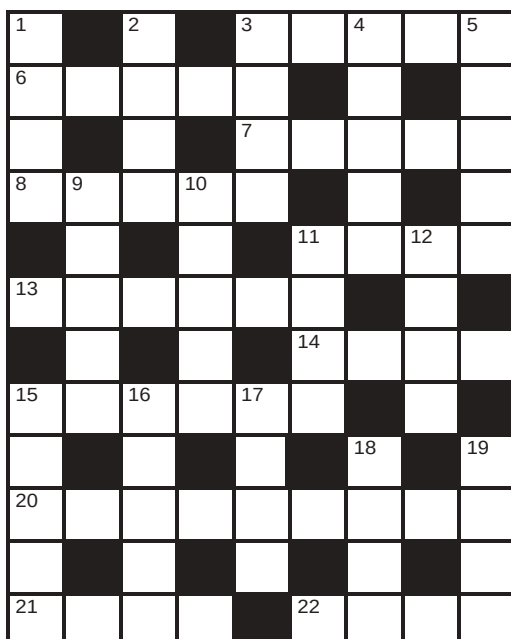
POZIOMO

- ramię drzewa
- tnie światłem
- ciastko z kremem
- larwa muchy
- willa Szymanowskiego
- nie zawodowiec
- filozof moralności
- wachlarz obowiązków
- grzyb w białym kapeluszu
- gałęzie z lasu
- żona barana

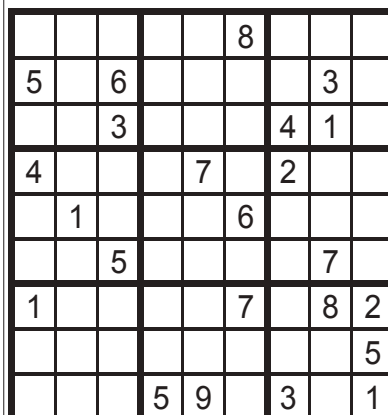
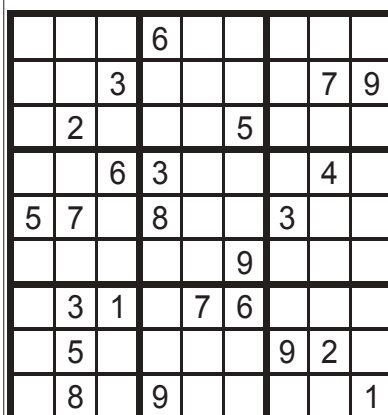
PIONOWO

- zabaw lub defilad
- dwie w podwoziu
- niezbędna do transfuzji
- atak z chmur
- wafel z kremem
- taneczna gimnastyka
- świetny mówca
- grecki bóg wojny

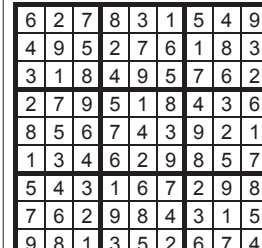
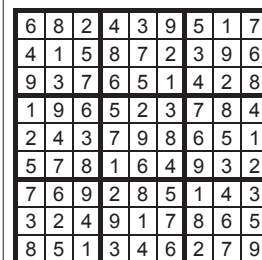
- produkuje mąkę
- uwagi na marginesie
- plama z atramentu
- filmowa lwica
- łuk nad okiem
- część Autonomii



SUDOKU

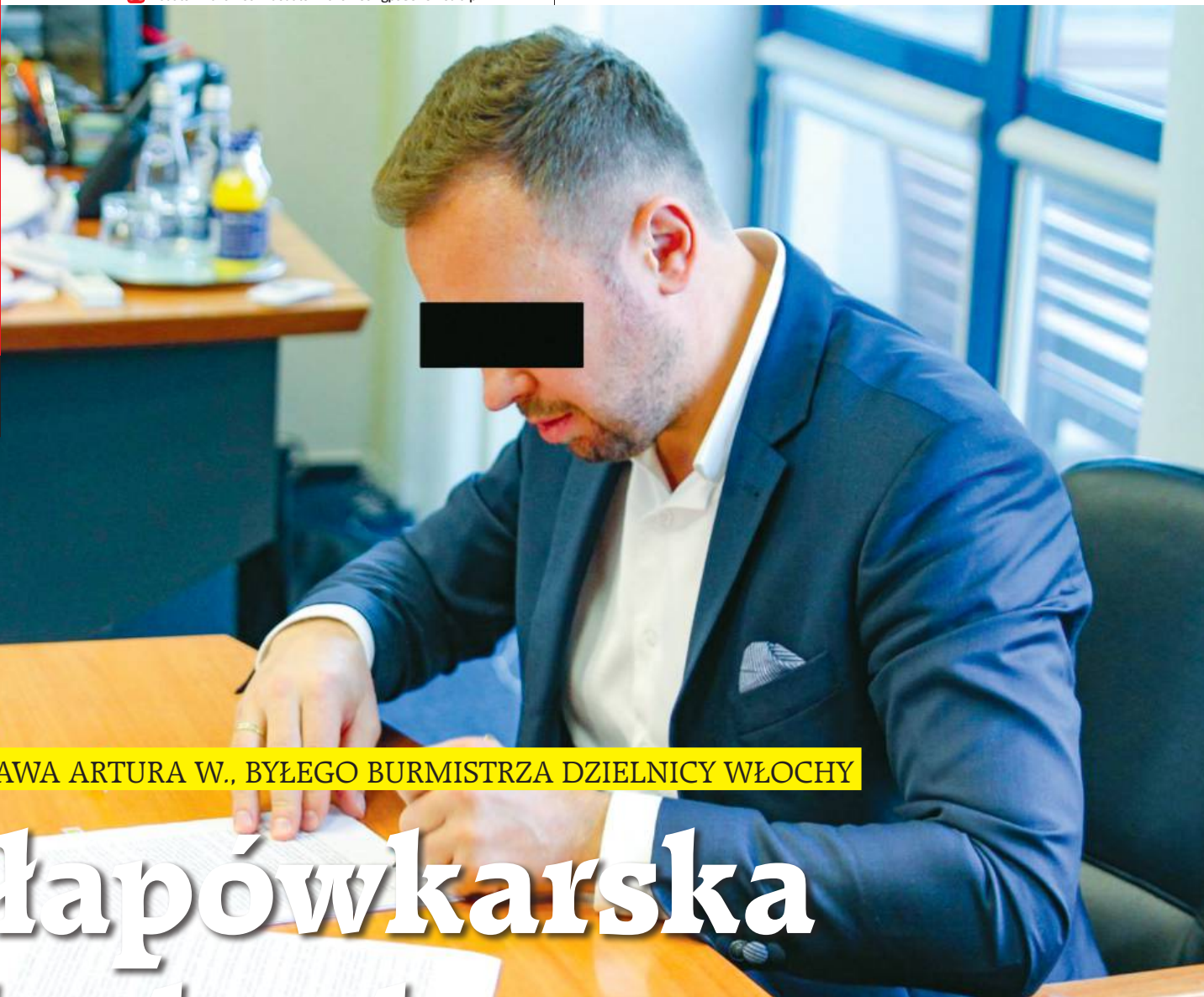


ROZWIĄZANIA



Czwartek
09/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmmedia.pl



WARSZAWA WRACA SPRAWA ARTURA W., BYŁEGO BURMISTRZA DZIELNICY WŁOCHY

Afera łapówkarska we Włochach

Akt oskarżenia przeciwko b. burmistrzowi dzielnicy Włochy Arturowi W. trafił do Sądu Rejonowego w Pruszkowie pod koniec listopada 2021 r.
 | fot. Facebook/d

Na dziś zaplanowano kolejną rozprawę w procesie Artura W. i Sabriego B. Sprawa prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Pruszkowie. Na ostatniej rozprawie zostali wysłuchani byli burmistrz dzielnicy Włochy i turecki biznesmen. Mężczyźni oskarżeni są o łapówkarstwo.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Wraca sprawa z 2019 r. dotycząca afery łapówkarskiej, w której jedną z głównych ról odgrywa były burmistrz warszawskiej dzielnicy Włochy. Mężczyzna oskarżony jest o przyjęcie korzyści majątkowej w wysokości 200 tys. zł za przychylność w załatwieniu spraw związanych z warunkami zabudowy nieruchomości przy ulicy Łopuszańskiej 22 i 47. Turecki przedsiębiorca Sabri B. odpowiada natomiast za jej wręczenie. Jednak obaj mężczyźni utrzymują, że w październiku 2019 r. turecki biznesmen przekazał samorządowcowi pieniądze, które nie miały stanowić łapówki, o co są oskarżani, ale były pożyczką czy zaliczką na poczet pośrednictwa przy sprzedaży nieruchomości. Jak do tej pory ustalili śledczy, łapówka miała zostać wręczona w Raszynie. Jak przekazywała policja, obaj mężczyźni na spo-

\\ Obaj mężczyźni utrzymują, że w październiku 2019 r. turecki biznesmen przekazał samorządowcowi pieniądze, które nie miały stanowić łapówki, o co są oskarżani, ale były pożyczką czy zaliczką na poczet pośrednictwa przy sprzedaży nieruchomości \\

tkanie przyjechali samochodem, po tym jak z nich wyszli, Artur W. miał otworzyć drzwi w swoim aucie, do którego Sabri B. miał wrzucić torbę z 200 tys. zł. Artur W. miał później zawieźć środki na jedną z posesji i tam schować część pieniędzy. W sprawie zeznawał już teść Artura W., do którego mężczyzna przywiózł torbę z pieniędzmi. Jak wskazywał teść Artura W., oskarżony przywiózł do niego torbę z pieniędzmi i mężczyźni mieli omawiać pewne rodzinne tematy, gdy na posesji pojawili się funkcjonariusze policji. Teść Artura W. wskazał, że w trakcie zatrzymania był bardzo spokojny.

Akt oskarżenia przeciwko byłemu burmistrzowi dzielnicy Włochy Arturowi W. oraz przedsiębiorcy Sabriemu B. trafił do Sądu Rejonowego w Pruszkowie pod koniec listopada 2021 r. W trakcie śledztwa obaj podejrzani nie przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów, za które grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

DROGI

Mazowsze
z rekordowym
wsparciem

To będzie ogromny zastrzyk gotówki dla samorządów w województwie mazowieckim na budowę dróg. 285 mln zł – tyle otrzymają mazowieckie gminy i powiaty z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Jest to najwyższe dofinansowanie w całym kraju. – Dzięki dofinansowaniu zostanie wybudowanych, przebudowanych lub wyremontowanych 100 km dróg powiatowych i gminnych – podsumowuje Mazowiecki Urząd Wojewódzki. Gdzie m.in. popłyną rządowe środki?

Z dofinansowania skorzysta powiat wyszkowski, który wybuduje drogę w miejscowości Zabrodzie do skrzyżowania w miejscowości Adelin. W powiecie radomskim przebudowany zostanie odcinek

Orońsko – Dąbrówka Zabłotnia – Ruda Mała, w grójeckim zaś ul. Tomaszowska. Powiat garwoliński otrzyma 10 259 506,22 zł na przebudowę drogi powiatowej nr 1330W Garwolin – Oziemkówka – Miastków Kościelny – Zwola Poduchowna – Żelechów – Dudki – Trojanów w gminie Miastków Kościelny oraz 4 096 192,36 zł na przebudowę drogi powiatowej Nnr 1305W na terenie gminy Wilga. Miasto Gostynin otrzyma 2 193 989,20 zł na przebudowę drogi gminnej nr 140174W wraz ze skrzyżowaniem z ul. Płocką oraz wykonaniem kanalizacji deszczowej, oświetlenia, zjazdów, kanału technologicznego oraz niezbędnej infrastruktury. Powiat grodzicki rozbuduje z kolei drogę w miejscowościach Budy-Grzybek oraz Czarny Las i Makówka. Tych inwestycji jest zaplanowanych zdecydowanie więcej.

(oprac. nkk)



fot. Filip Białejowski/Gazeta Polska



KORONAWIRUS \ Jak wynika z danych opublikowanych w środę przez Ministerstwo Zdrowia, na terenie Mazowsza liczba osób zakażonych w okresie od 2 do 8 lutego wyniosła 934. We wszystkich województwach przybyło łącznie 5661 osób zakażonych, w tym ponownych zakażeń było 1440. Ministerstwo wskazało również, że z powodu COVID-19 zmarło we wspomnianym okresie w całym kraju sześć osób, zaś z chorobami współistniejącymi 20.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

DZIEDZICTWO ARCHITEKTONICZNE

Pułapki pochoptnych modernizacji

Trwa spór o przyszły wygląd elewacji hotelu Sobieski przy pl. Zawiszy w Warszawie. Niektórzy zacierają już ręce na myśl o kolorystycznym ujednoliceniu budynku. Inni bronią różnorodności barw, współtworzących charakter postmodernistycznej budowli. W toczącej się dyskusji, zdecydowanie popieram tę drugą grupę. Przede wszystkim dlatego, że warszawską architekturę wielokrotnie degradowali naprawiacze stylów, przekonani swego czasu o słuszności podejmowanych działań.

Janusz Sujecki

Elewacje hotelu Sobieski należącego do sieci Radisson mają wkrótce radykalnie zmienić wygląd. Pozbawione zostaną kolorowych akcentów i pokryte jednolitą szarością lub białą. W sieci pojawiły się pełne entuzjazmu komentarze, określające dotychczasowy kolorystyczny kostium budynku mianem kiczu. Moje odczucia są jednak skrajnie odmienne. Natychmiast przypomniałem sobie, jak zwalczający „kicz” modernistyczni naprawiacze stylu

przekształcali baśniowo piękne fasady warszawskich kamienic z końca XIX w. w szare, odpychające pudła lub architektoniczny banał degradujący uliczne wnętrza. Wystarczy spojrzeć dziś na odtworzony wystrój fasady kamienicy przy ul. Foksal 13, a następnie sięgnąć do archiwalnych fotografii ukazujących wygląd tego budynku po modernizacji dokonanej jeszcze w latach 30. ubiegłego stulecia. Prawdziwy pałac przekształcono wtedy w pospolitą czynszówkę, pozbawioną wdzięku i urody. Projektant tej zmiany, wybitny architekt Zdzi-

ław Mączyński (1878–1961), działał zgodnie z gustem epoki i z pewnością nie przypuszczał, że przyszłe pokolenia powrócą do zachwywania się wzgardzonymi dekoracjami sztukatorskimi, oceniając surowo dokonane niegdyś przeróbki.

Oto przestroga dla inicjatorów przemalowania hotelu Sobieski. Reprezentuje on styl charakterystyczny dla określonej epoki, który powinniśmy uszanować jako wartość stałą, pamiętając zarazem, że kryteria estetyczne wciąż ulegają zmianie. Budynek hotelu zaprojektowany przez Wolfganga Triessinga i Macieja

Nowickiego oddano do użytku w 1992 r. Bryła obiektu nawiązywała do kształtu narożnych kamienic z przełomu XIX i XX w. Postmodernizm w architekturze można postrzegać jako specyficzną odmianę eklektyzmu końca XX stulecia. Styl ten łączył zaskakujące rozwiązania z kreacjami nawiązującymi do form historycznych. Akceptacja takich projektów wynikała głównie ze społecznego zmęczenia modernizmem. Zaskakujący widza kolorowy kostium hotelu zaprojektował austriacki malarz i rzeźbiarz włoskiego pochodzenia Hans Piccottini

(1943–2008) urodzony w Villach w Karyntii. Po ukończeniu mistrzowskiej szkoły malarstwa w Grazu u prof. Rudolfa Szyszkowitza studiował w wiedeńskiej Akademii Sztuk Pięknych pod kierunkiem prof. Sergiusa Pausera. Zasłynął m.in. jako specjalista i wykładowca w zakresie renowacji obiektów historycznych.

Elewacja hotelu Sobieski wymieniana jest w wielu austriackich źródłach. Ma dziś wartość historyczną i naukową, której nie powinniśmy niszczyć. Jest częścią naszego warszawskiego dziedzictwa.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



SĄD UNIEWAŻNIŁ REPRYWATYZACJĘ

DZIKA REPRYWATYZACJA \ Kolejne wygrane Komisji Weryfikacyjnej przed NSA! Reprywatyzacje kamienicy przy ul. Hożej 25a i ul. Hożej 23/25 unieważnione przez sąd. Marek M., który miał kupić roszczenia do niej za 50 zł, nie ma prawa do tych nieruchomości – poinformował Sebastian Kaleta.

fot. YouTube/d



SĄ KOLEJNE DZIAŁKI NA WYMIANĘ

BUDOWA CPK \ Centralny Port Komunikacyjny nabył kolejne tereny, które posłużą do wymiany z mieszkańcami gmin Teresin, Baranów i Wiskitki, którzy wezmą udział w Programie Dobrowolnych Nabyć. CPK ma powstać w 2027 r.

fot. Facebook/d



Kolorowa elewacja hotelu Sobieski jest dziełem malarza i rzeźbiarza Hansa Piccottiniego (1943–2008) | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

PROBLEMY NA SASKIEJ KĘPIE

Nie chcą ekranów zamiast drzew

Samorząd Mieszkańców Saskiej Kępy protestuje przeciwko wycince prawie 90 drzew wzdłuż Trasy Łazienkowskiej pod budowę ekranów akustycznych. Mieszkańcy tłumaczą, że zieleń stanowi barierę akustyczną, oczyszcza powietrze i chroni przed podtopieniami. „Nie ma zgody na tak barbarzyńskie rozcięcie Saskiej Kępy w pół pod przykrywką remontu wiaduktów na Paryskiej” – podkreślają. – Aleja Stanów Zjednoczonych powinna być ulicą miejską, a nie autostradą z plastikowymi ekranami. Jesteśmy w środku miasta. Tu powinny być inne rozwiązania – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Ewa Kozieł-Jurowska, przewodnicząca Rady Osiedla Saska Kępa.

Samorząd Mieszkańców Saskiej Kępy protestuje przeciwko decyzji ratusza i wycince drzew wzdłuż Trasy Łazienkowskiej. Urzędnicy planują remont alei Stanów Zjednoczonych i ustawienie tam ośmiometrowych ekranów akustycznych.

Mieszkańcy jednogłośnie przyjęli interpelację wzywającą do zmiany projektu i zastosowania nowoczesnych rozwiązań, jak np. „zielona ściana” na warszawskiej Ochocie.

– Ochocki odcinek Trasy Łazienkowskiej został potraktowany z dużą dbałością o ochronę środowiska i wkomponowanie arterii w układ urbanistyczny. Nie ma powodu, by zabytkowa Saska Kępa była potraktowana gorzej i przecięta plastikowymi ekranami akustycznymi dochodzącymi do 8 m wysokości – mówi „Do-

datkowi Mazowieckiemu” Ewa Kozieł-Jurowska, przewodnicząca Rady Osiedla Saska Kępa.

Wyjaśnia, że jednym z głównych źródeł hałasu, na który skarżą się mieszkańcy, to złe wykonane dylatacje. – Wzdłuż Trasy Toruńskiej na Bródnie mieszkańcy skarżą się na pogorszenie bezpieczeństwa po wybudowaniu ekranów akustycznych. Ekran degradują przestrzeń, ograniczają dostęp do światła dziennego oraz zaburzają estetykę – zaznacza Ewa Kozieł-Jurowska.

Radna dzielnicy Praga-Południe, Ewa Szydłowska (PiS), tłumaczy, że najważniejsza jest sprawa umiejscowienia ekranów, zwłaszcza na odcinku od ul. Rapperswilskiej do Saskiej. Tam mieszkańcy będą mieli ekrany blisko okien mieszkań.

– Jako radni dzielnicy Praga-Południe nie otrzymaliśmy żad-

nego projektu do zaopiniowania. Nie zapoznaliśmy się z planami i mapami. Nie może być tak, że radni i Komisja Zagospodarowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska Praga-Południe nie brani są pod uwagę. Sprawę należy jak najszybciej wyjaśnić – mówi nam radna Szydłowska.

O komentarz w sprawie poprosiliśmy przedstawicieli Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta. – Usunięte mają być wyłącznie drzewa, które bezpośrednio kolidują z realizowaną inwestycją, są martwe lub zagrażające bezpieczeństwu. Rozwiązania projektowe są dodatkowo weryfikowane w terenie – zaznacza Agata Choińska-Ostrowska, rzeczniczka prasowa Stołecznego Zarządu Rozbudowy Miasta.

Anna Gębalska-Berekest

O TYM I OWYM

WYSTAWA

„Kajko i Kokosz” w muzeum



Ponad 50 lat temu, 10 sierpnia 1972 r., na łamach lokalnej południówki „Wieczór Wybrzeża” rozpoczęła się publikacja nowego komiksu Janusza Christy. Wkrótce Kajko i Kokosz trafili na łamy gazety „Świat Młodych”, magazynu „Relax” oraz do wydań albumowych. Cała Polska poznała i pokochała twórczość Janusza Christy.

Wystawa „Kajko i Kokosz – komiksowa archeologia” została przygotowana przez „Grodzisko” w Sopocie, oddział Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Wystawę tę oprócz pracowników Muzeum Archeologicznego w Gdańsku tworzą Wojciech Łowicki, znany promotor komiksu w Polsce, Paulina Christa, wnuczka oraz dziedziczka artysty, oraz pasjonaci twórczości Janusza Christy działający w ramach bloga „Na plasterki!!!”. Janusz Christa, mistrz polskiego komiksu, przez lata zapraszał nas w świat słowiańskich wojów i starożytnych czasów na polskich ziemiach, wspaniale łączył historię naszej ojczyzny,

wierzenia jej ludów, zwyczaje, ubiór czy architekturę z przygodami towarzyszącymi postaciom z komiksów. Do zabawy w odkrywanie świata Kajka i Kokosza oraz podróży w czasie do krainy Słowian chcemy zaprosić nie tylko poprzez wystawę prezentującą cenne i wyjątkowe zabytki, pochodzące ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku. Wystawa ma, zgodnie z klasyczną doktryną dobrego komiksu, bawić – uczyć. Anegdota przewijać ma się tutaj z wiedzą historyczną, najzabawniejsze sceny z komiksów z opisem prawdziwych wydarzeń, jakie rozegrały się dawno temu na ziemiach naszego kraju. Przeznaczona jest dla przedstawicieli wszystkich pokoleń, bez wyjątku. Z jednej strony ma charakter edukacyjny, a z drugiej, poprzez swój wymiar sentymentalny, zainteresuje dorosłych widzów – tych, których komiks ten bawił i uczył przed laty. Prezentowane materiały archeologiczne pochodzą z Muzeum Archeologicznego w Gdańsku oraz Muzeum im. Jacka Malczewskiego w Radomiu. Wystawa została uzupełniona archiwalnymi komiksami z prywatnych zbiorów Grzegorza Wójcika, Sławomira Zawadzkiego i Mariusza Króla oraz rekonstrukcjami ubioru średniowiecznego wykonanymi przez Monikę Kępkę. Fragmenty komiksów zostały wykorzystane do celów wystawienniczych za zgodą wydawnictwa Egmont.

Od 10 lutego do 30 czerwca br., Muzeum im. Jacka Malczewskiego, ul. Rynek 11, Radom

(mat. pras.)

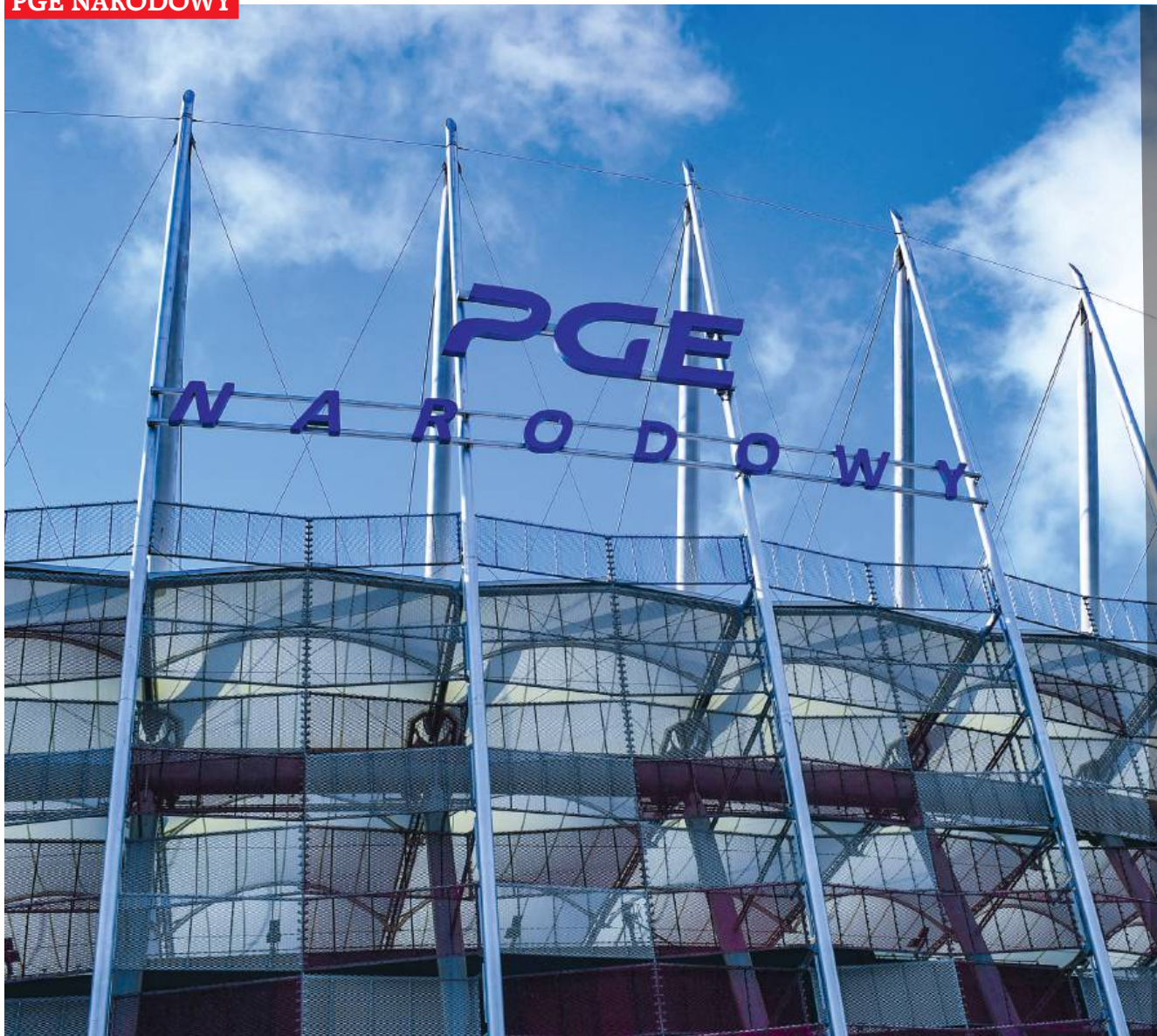


IGA ŚWIĄTEK W ELICIE KREZUSEK

ZAROBKI NA KORTACH \ Iga Świątek zajmuje 31. pozycję w rankingu najlepiej zarabiających tenisistek wszech czasów. Polka na korcie wzbogaciła się o 15 356 030 dol. i w zestawieniu wyprzedziła Francuzkę Amelie Mauresmo i Amerykankę Monicę Seles. Teraz Świątek powalczy o premie w trzech turniejach – Dausze (13–1.02), Dubaju (19–25.02) i wysoko premiovanym Indian Wells (8–19.03).

fot. Facebook/d

PGE NARODOWY



Awarię na Stadionie Narodowym wykryto w listopadzie przed spotkaniem Polska – Chile | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Stadion walczy z czasem

Dokładamy wszelkich starań, aby wszystkie zaplanowane na ten rok wydarzenia, nie tylko koncerty, ale też m.in. mecze mogły odbyć się zgodnie z planem, dlatego trwa sprzedaż biletów, za którą odpowiadają organizatorzy wydarzenia – przekazała rzeczniczka PGE Narodowego Małgorzata Bajer. Imprezą, na którą można kupić już wejściówki, jest czerwcowy koncert Beyoncé. Wcześniej, bo już 27 marca, na Narodowym ma się odbyć mecz eliminacji Euro 2024 Polska – Albania.

Artur Szczepanik, PAP

We wtorek ruszyła sprzedaż ogólna biletów na koncert Beyoncé w Polsce. Wydarzenia ma się odbyć 27 czerwca tego roku na PGE Narodowym. Obecnie nie ma jednak stu-procentowej pewności co do tego, czy wydarzenie się odbędzie. Wciąż trwa analiza próbki pobranej z uszkodzonego elementu konstrukcji. To od wyników tej analizy uzależniona jest m.in. decyzja o organizacji tegorocznych wydarzeń, w tym meczu Polska-Albania.

– Od samego początku prowadzone są bardzo intensywne działania, które mają na celu naprawę uszkodzonego elementu, tak byśmy wszystkie wydarzenia zaplanowane na ten rok – nie tylko koncerty, ale też mecze czy wydarzenia b2b, wydarzenia biznesowe, kongresy, konferencje – mogły odbyć się zgodnie z planem, więc sprzedaż biletów trwa. Odpowiada za to organizator danego wydarzenia. My oczywiście to komunikujemy, natomiast dokładamy wszelkich starań, żeby rzeczywiście te wydarzenia się odbyły – powiedziała Bajer.

Bajer przypomniała, że w ubiegłym roku w ciągu miesiąca zostały zamontowane wszystkie elementy bypasu odciażającego wadliwy element. – Dzięki temu w połowie grudnia mogliśmy z powrotem otworzyć większość przestrzeni PGE Narodowego po miesiącu nieobecności – powiedziała.

Bajer zaznaczyła, że ponownie organizowane są kongresy, konferencje, przyjmowane są także wycieczki indywidualne i grup zorganizowanych, działają także przestrzenie biurowe. W dalszym jednak ciągu zamknięte pozostają płyta stadionu i trybuna.

– Od połowy grudnia zespół ekspertów pracował nad tym, by przede wszystkim pobrać próbkę z uszkodzonego elementu, abyśmy mogli zdiagnozować przyczynę powstania wady. To z kolei pozwoli nam na opracowanie długoterminowego planu naprawczego. Wszyscy z niecierpliwością czekamy na te wyniki, bo po pierwsze pozwolą nam one poznać przyczynę, czyli ustalić długoterminowy plan naprawczy, natomiast – co dla nas jest szczególnie ważne – to pozwoli nam na podjęcie ostatecznej decyzji co do organizacji meczu Polska – Albania, który ma się odbyć 27 marca – wskazała.

Dodała, że jeżeli wszystko pójdzie dobrze i opinia ekspertów na temat tego, że bypass zabezpieczający jest konstrukcją bezpieczną, będzie pozytywna, wówczas mecz się odbędzie. Podkreśliła, że ma to być symboliczny start imprez całostadionowych na PGE Narodowym. Gdyby się nie udało, mecz z Albanią odbędzie się w Gdańsku.

O wyłączeniu Stadionu Narodowego z użytkowania poinformowano 11 listopada 2022 r. Wada jednego z elementów konstrukcji dachu została wykryta w czasie corocznego przeglądu technicznego.



PIŁKA RĘCZNA

Magdeburg na początek ciężkiej serii

W bardzo trudnej sytuacji jest Orlen Wisła Płock przed ostatnimi czterema spotkaniami w fazie grupowej Ligi Mistrzów piłkarzy ręcznych. – Matematyka daje nam szansę na wyjście z grupy, ale my nie zamierzamy kalkulować, po prostu musimy wygrywać – powiedział trener płockiej drużyny Xavi Sabate. Dziś pierwsze z serii ciężkich spotkań – z niemieckim SC Magdeburg. W dziesięciu meczach fazy grupowej Ligi Mistrzów Orlen Wisła wywalczyła tylko 5 pkt, co daje drużynie siódme, niepremiowane awansem, miejsce w grupie A. „Nafciarze” wygrali 27:23 pierwsze spotkanie rozgrywek z portugalskim FC Porto u siebie, pokonali też, również w swojej hali, 31:27 duński GOG w 3. kolejce rozgrywek i zremisowali 26:26 na wyjeździe z HC PPD Zagrzeb.

O miejsce w fazie pucharowej płocczanie walczyli właśnie z Zagrzebiem, ale mecz w Płocku zakończył się zwycięstwem gości 30:26 i to Chorwaci zajmują szóste miejsce w tabeli, mając przewagę trzech punktów nad Orlen Wisłą.

Przed płocką drużyną są cztery ostatnie mecze w fazie grupowej. Dwa u siebie z piekielnie trudnymi rywalami – już w czwartek z SC Magdeburg, zdobywcą Pucharu Niemiec sprzed kilku dni, i mistrzem Francji Paris Saint-Germain – oraz dwa na wyjeździe z GOG i FC Porto. Patrząc na tabelę grupy A Ligi Mistrzów, szanse na zajęcie siódmego, premiowanego awansem do fazy pucharowej miejsca są niewielkie. Najważniejsze jednak, że nadal są. Tak się złożyło, że główny rywal Orlen Wisły, czyli PPD Zagrzeb, w ostatnich czterech kolejkach rozegra pojedynki z tymi samymi zespołami co płocczanie. Będzie to zatem sprawdzian, która drużyna bardziej zasługuje na awans do kolejnej rundy. Podopieczni trenera Sabate muszą zdobyć w ostatnich czterech meczach fazy grupowej cztery punkty więcej niż rywale. Magdeburg i Orlen Wisła w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów spotkały się w 4. kolejce 6 października 2022 r. Płocczanie zagraли na wyjeździe bardzo dobrą pierwszą połowę, która zakończyła się minimalnym zwycięstwem gospodarzy 17:16.

Zabójczy dla „Nafciarzy” był początek drugiej odsłony. Płocczanie zaczęli popełniać błędy, co oczywiście natychmiast wykorzystywali gospodarze. W 36. min Magdeburg wygrywał 21:17, a w 52. min było już 29:20. W rewanżowym spotkaniu Orlen Wisła może zagrać w znacznie silniejszym składzie niż z SC Magdeburg na wyjeździe. Do drużyny po wyleczeniu kontuzji wrócili dwaj rozgrywający: Niko Mindegia i Gergo Mazekas. Zdrowy jest Tin Lucin.

Dzisiejszy mecz 11. kolejki grupy A Ligi Mistrzów rozpocznie się o godz. 20.45.

(asz)